Nr. 215. Należytość pocztowa ... Kraków. środa 21 września 1927. Rok XLVI

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

20 groszy Cena numeru:

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na l-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny
o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo
na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Na progu sesji sejmowej.

Kraków, 19 września.

(P). W dniu dzisiejszym zbiera się Sejm na pierwsze plenarne posiedzenie, zwołane z inicjatywy parlamentarnej przez Prezydenta Rzplitej na sesję nadzwyczajną. Horyzont polityczny jest **mocno zachmurzony,** z powodu coraz bardziej ujawniających się **sprzeczności między rządem a Sejmem** na zasadnicze zagadnienia polityki wewnętrznej. W nadchodzącej sesji Sejm ma przedewszystkiem do załatwienia sprawę zniesienia dekretu prasowego, uchwalenie ustaw samorządowych, a **co najważniejsze, zmianę konstytucji państwa w kierunku przyznania ciałom ustawodawczym prawa samorozwiązalności.** O ile dwie pierwsze sprawy, jakkolwiek niebardzo mile dla rządu, nie wywołałyby bezpośrednio konfliktu, o tyle uchwalenie samorozwiązalności doprowadzić musi **do otwartego starcia.** Uchwałę taką bowiem rząd uważa nietylko za demonstrację polityczną wymierzoną przeciwko sobie, ale przedewszystkiem za ustawę szkodliwą dla ustroju wewnętrznego państwa. O ile też w sprawie dekretu prasowego i ustaw samorządowych rząd mógłby być skłonny do pewnych ustępstw, o tyle sprawa samorozwiązalności jest dlań kamieniem obrazy **i rząd zdecydowany jest do uchwalenia podobnej ustawy nie dopuścić.**

Samorozwiązalność ciał ustawodawczych pomyślana jako rozszerzenie w tym kierunku praw parlamentu, a zwężenie prerogatyw Prezydenta Rzplitej wypłynęła w kołach sejmowych w ostatnim roku. Po dłuższych perypetjach, targach i rokowaniach między przywódcami klubów Sejmu i Senatu, wyłoniono komisję porozumiewawczą, która na posiedzeniu odbytem w ostatni piątek uchwaliła zmianę 26 art. konstytucji w następującem brzmieniu:

„Sejm i Senat mogą się rozwiązać i wyznaczyć termin nowych wyborów mocą uchwały jednej z izb powziętej większością ustawowej liczby członków danej izby. Rówocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się i sama izba. Wniosek musi być podpisany przynajmniej przez 1/3 ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. Przepisy tego ustępu dotyczą tylko Izby, zebranej po raz pierwszy na podstawie konstytucji z 17 marca r. 1921“.

Zmiana ta, jak widać, **pozbawiona jest motywów rzeczowych** i kieruje się jedynie **względami politycznemi.** Mandaty ciał ustawodawczych wygasają w listopadzie, i bez uchwały Sejmu i Senatu przedłużenie ich jest niemożliwe. Dlatego uchwała obecna, która mogła mieć jeszcze przed wakacjami pewien cel, obecnie go nie posiada, tem bardziej, że formuła uchwalona przez komisję porozumiewawczą, ogranicza zasadę samorozwiązalności tylko do obecnego parlamentu. Widocznem jest więc aż nadto, że formuła, zmieniająca art. 26 konstytucji, będąca w swej istocie jej pogorszeniem, została powziętą jedynie jako demonstracja polityczna, skierowana przeciw obecnemu rządowi. Uchwalenie jej postawiłoby sprawę na ostrzu miecza, a w konsekwencji wobec znanego nieustępliwego stanowiska rządu na tym punkcie, musiałaby doprowadzić **do odroczenia lub nawet zamknięcia sesji Izb ustawodawczych.**

Obecnie przeforsowanie tej zmiany zależy od Senatu, który na posiedzeniu zwołanem na 22 bm., będzie się zajmował sprawą przyjętej już przez Sejm tej zmiany konst. W dniu tym nastąpi prawdopodobnie rozgrywka i dlatego w sferach sejmowych przywiązują wielkie znaczenie do zapowiedzianego na ten dzień powrotu marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

Czy jednak Senat zdobędzie się na ten ryzykowny krok? W sferach poinformowanych wyrażają co do tego pewną wątpliwość, gdyż wśród bardziej dojrzałych czynników w Sejmie zdają sobie sprawę ze szkodliwości podobnej zmiany konstytucji wogóle, a tem bardziej na dwa miesiące przed normalnem zamknięciem kadencji parlamentu. Pozatem Koło żydowskie, które miało swego przedstawiciela na komisji porozumiewawczej, przez usta senatora Koernera oświadczyło, że rola jego na tej komisji była tylko obserwacyjną i że Koło żydowskie nie powiedziało wcale, że zgadza się na proponowane zmiany. Nieracjonalność stanowiska parlamentu jest jeszcze jaśniejszą, gdy się zważy, że w listopadzie kończy się kadencja ciał ustawodawczych, a ponieważ **rząd nie ma zamiaru przedłużania ich żywota,** przeto nowe wybory odbyłyby się w terminie przewidzianym konstytucją. — Uchwalenie samorozwiązalności skróciłoby żywot obecnego Sejmu i z natury rzeczy przyśpieszyłoby nowe wybory.

W grożącem więc starciu między parlamentem a rządem ten ostatni ma bezsprzecznie **silniejszą pozycję.** Sejm wskutek własnej nieudolności i popełnienia szeregu niejednokrotnie rażących błędów, stracił kredyt moralny, a co za tem idzie, i poparcie w społeczeństwie. **Sejm dzisiejszy przestał być już wykładnikiem woli mas,** których sympatja przesunęła się stanowczo w kierunku rządu. W tym samym stopniu, w jakim malała powaga ostatniego parlamentu, wzrastały znaczenie i siła rządu. Poza znaczeniem argumenty siły fizycznej, którego dzisiaj nikt nie może już negować, rząd ma za sobą przedewszystkiem **argument moralny.**

Jednym z zasadniczych powodów tego wzmocnienia stanowiska rządu w opinji społeczeństwa jest **jego polityka gospodarcza i jej dodatnie wyniki,** które plastycznie i przejrzyście przedstawił ostatnio min. Czechowicz w wywiadzie, udzielonym „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu“.

Pan minister wyjaśnił, że **przed przewrotem majowym finanse państwa doprowadzone były do wprost rozpaczliwego stanu.** Wskutek niezdolności naszego parlamentu do wyłonienia trwałej i silnej większości, nie można było ani ustalić, ani przeprowadzić jasnego i celowego programu gospodarczo-finansowego. Ta słabość Sejmu doprowadziła na początku roku 1924 do uchwalenia **rządowi Władysława Grabskiego nadzwyczaj szerokich pełnomocnictw,** cedających w ręce tego rządu całą gospodarkę finansową państwa i odpowiedzialność za nią. **Szereg błędów natury zasadniczej i nieprzemyślanych pociągnięć,** jakie popełnił p. Grabski, a zwłaszcza wprowadzenie stałej waluty bez równoczesnego zabezpieczenia równowagi budżetowej, i zapewnienia aktywności bilansu handlowego, doprowadził w rezultacie do załamania się złotego i ruiny gospodarczej.

Rząd pomajowy otrzymał więc **ciężki spadek,** mimo to jednak dzięki konsekwencjom działalności, a przedewszystkiem **unikaniu ryzykownych eksperymentów,** doprowadził **przedewszystkiem do równowagi budżetowej** tak, że rok 1926-7 wykazuje nawet nadwyżkę wynoszącą 150 miljonów złotych. Równowaga ta **utrzymana jest stale,** o czem najlepiej świadczy to, że w obecnym okresie od 1 kwietnia do 1 września b. r. nadwyżka wynosi 130 miljonów. Dochody państwowe, dzięki ostrożnemu wydatkowaniu i lepszemu wyzyskaniu źródeł podatkowych, rosną, tak, że można przewidywać, iż w w bieżącym roku dojdą do cyfry 2,400 miljonów złotych. Pokrycie w Banku Polskim wzrasta stale i złoty utrzymuje się na ustabilizowanym poziomie. Położenie jest tak korzystne, że rząd nie zamierza korzystać z kredytu 15 miljonów dolarów, przyznanych nam przez konsorcjum amerykańskie. Pozatem **przeszliśmy już najcięższy okres przed żniwami,** w którym nasz bilans handlowy kształtował się biernie. Obecnie, kiedy zmniejszy się lub ustanie import środków żywnościowych, bilans ten zacznie się kształtować aktywnie.

Wzrost zaufania do polityki gospodarczej rządu i własnej waluty odbił się na stosunkach kredytowych w zniżeniu stopy procentowej i na wzmożeniu oszczędności. Nie pozostało to bez wpływu na **odbudowę produkcji,** która coraz szybszem krokiem zbliża się do poziomu przedwojennego, a nawet w poszczególnych gałęziachh przemysłu go przekracza, co znowu z natury rzeczy powoduje spadek bezrobocia i zmniejsza wydatki rządu na zasiłki dla bezrobotnych.

W tym stanie rzeczy, rząd stworzył wszystkie warunki, **dla uzyskania na rynkach zagranicznych wielkiej pożyczki,** która wydatnie wzmoże tempo naszego odrodzenia gospodarczego. W ra-

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„Głaz graniczny“

Dramat w 3-ch aktach Emila Zegradłowicza. Reżyser: Józef Sosnowski.

Tytuł: „Głaz graniczny“ dobrze symbolizuje ogólny charakter dzieł dramatycznych Zegadłowicza. Całą swą istotą wewnętrzną stają one u „głazu granicznego“, u granicy pomiędzy realistyką, a fantastyką, pomiędzy rzeczywistością ziemską a wołaniem duszy w bezmiar wieczności. Ten dwoisty charakter utworów, o ile z jednej strony jest ich wielkością poetycką, o tyle z drugiej dla teatru nastręcza bardzo poważne trudności. W jakim kierunku sztukę mocniej przechylić, w stronę realistyki, czy też raczej w stronę fantastyki? Gdy poeta sam pragnąłby zapewne scenę zmienić w „ołtarz boży“, przejęty tchnieniem „nadsłuchiwania“, płonący ogniem „zmartychwstania“, teatr z natury rzeczy woli korzystać z materjału realnego i jego elementami działać na widownię.

Po tej też linji przedewszystkiem poszła reżyserja p Sosnowskiego, dzięki żelaznej dyscyplinie w opracowaniu szczegółów odtwarzając plastycznie i silnie ziemską rzeczywistość dramatu, a fantastykę uwzględniając raczej tylko jako podmalowanie tła i nastroju. Na takiem ujęciu rzeczy, choć może traci poeta, zyskuje napewno widownia, szczególnie ta jej część, która przychodzi do teatru nieprzygotowana odpowiednio do utworów Zegadłowicza, która wogóle pragnie przedewszystkiem śmiać się lub płakać, wzruszać się poprostu bez wielkich deliberacyj i pogłębień.

Realistyczna zatem „dominanta“ w ujęciu „Głazu granicznego“ ma swą teatralną rację. Dzięki też niej właśnie unaocznia się w całej pełni dramatyczna akcja utworu, mogąca zainteresować, a chwilami i przejąć żywo. Unaocznia się przed nami plastycznie jeszcze jeden dramat ludzki. Istota tego dramatu, umieszczona w obrębie chłopskiej chaty beskidzkiej, tkwi w konflikcie nie tyle, jakby sądzić można na pierwszy rzut oka, pomiędzy dążeniem do pełnej wolności, a konwencjonalną moralnością, pomiędzy „Bogiem żywym“, a Bogiem „w domu murowanym“, ile raczej w konflikcie pomiędzy idealnym pędem do swobody i szczęścia, a zmorą grzechu, która nieodstępnie towarzyszy najidealniejszym pragnieniom i wolę dobrą w człowieku ubezwładnia. Bo oto po jakiej linji rozwija się ludzka akcja dramatu!

Dziewczyna wiejska Fela, której poeta z całą konsekwencją każe duchem i słowem niezwykłem wznieść się nad otoczenie, czyniąc ją wyrazicielką „problemu“ i swoich własnych tęsknot, pragnie życie wyzwolić z pęt ucisku i martwej wiary w „krzyżowego“ Boga, a skierować w stronę Boga „wracającego ślakiem zarosłych dróg“, w stronę słońca, wolności, uznania żywych sił przyrody. Lecz już zaraz u wstępu wikła się w zdradliwą matnię grzechu, pałając miłością do męża swej siostry Rózi, Romana, cygana osiadłego w chacie i z gospodarską ożenionego córką. Początkowo miłość ta, to miłość wolności i podziw dla bujnej natury „cygana“, kochającego się „w ślebodzie, we wietrze“. Lecz wnet Fela zawikła się na dobre w matnię grzechu. Oto pragnąc podnieść ukochanego na wyżynę swych idealnych zamierzeń, sprzymierza się z nim i jego kamratami w ich złodziejskiem rzemiośle. Pragnie Romana podnieść do wyżyn legendarnego Janosika, każe mu iść „odwiecznym ślakiem, grodziskowym“, „odwrócić świat na prawom stronę — w przepaście fałsem prasnąć“ i stworzyć „czasy nowe“.

Lecz tu właśnie następuje załamanie się przez sojusz ideału ze złem. Następują dalsze jego ogniwa: oddanie się grzesznej miłości dla Romana i pośrednie popchnięcie go do żono-bójstwa. Zmora grzechu ubezwładnia szlachetne pragnienia Feli. Lecz tylko na chwilę. Według poety z tragicznego konfliktu, pomiędzy ideałem, a grzechem, pomiędzy duchem a ciałem, wyjściem jedynem jest — ofiara. Ona to tylko może być zadatkiem miłości społecznej i pełnej wolności. To też Fela, nie wyrzekając się swych marzeń o „Bogu żywym i słonecznym“, Romanowi każe iść raz wskazaną drogą walki o sprawiedliwość i szczęście, sama zaś od Opętanej, niedawno jej siostrzycy w buntowniczych myślach, a potem nawróconej pod urokiem cudownego obrazu Matki Boskiej, od kompanji odpustowej, rozśpiewanej modlitewnie, uczy się nowej prawdy, jak ma „się w sobie odkupić“, „przetopić się łaską“ i „spłonąć ofiarą“. Pod wpływem tej nagłej, cudownej odmiany wewnętrznej bierze na siebie cały ciężar winy za Romana, przedstawiając się organom władzy jako sprawczyni zabójstwa siostry. Ta ofiara jednak może oczyści skalane ręce Romana i jego dotąd błędne uczynki wzniesie na górne szlaki słońca i wolności?...

Czy każdemu, patrzącemu na rozgrywającą się akcję na scenie, takie właśnie przedstawi się rozwinięcie problemu, to inna kwestja. Są tu bowiem pewne powierzchowne nierówności i pewne rozbieżności pozorne, dla usunięcia których potrzeba może głębszego wniknięcia w utwór, niż je dać może tylko — teatralne widowisko. Lecz zato jako widowisko daje dramat Zegadłowicza wiele wymownych obrazów i scen zajmujących, o dużej sile dramatycznej, szczególnie w akcie 2-gim i 3-cim.

Z tych obrazów, o ile pochód kompanji odpustowej z Opętaną na czele, będący echem zagubionych religijnych wołań duszy, miał w ujęciu scenicznem, wyraźnie realistyczne oblicze, o tyle narada kamratów Romana na tle odpowiedniej zmiany światła, pięknej muzyki słowa, górnych wzlotów Feli i wplecionej nastrojowo piosenki góralskiej — nabrała więcej widziadłowej ekspresji z przechyleniem się ku fantastycznej części utworu, jako przepiękny wyraz wiekuistej tęsknoty ducha ludzkiego. Obraz ten (w akcie 2-gim) najsilniejszy wywołał wrażenie, czemu wyraz dała widownia gorącą owacją dla autora i kilkukrotnem wywołaniem go na scenę.

Zasługą to także w dużej mierze prócz reżyserji poszczególnych wykonawców. Trudną bardzo rolę Feli, bo przez cały czas zawieszoną u „głazu granicznego“ realistyki i symboliki, przeprowadziła p. Starska głęboko i pięknie, wydobywając z niej wszystkie różnorodne tony, od pogańskiego kultu słońca poprzez prometejski wybuch i żar miłości do

zie otrzymania tej pożyczki rząd opracował **konkretny plan stabilizacyjny**, mający na celu zapewnienie naszej walucie niewzruszonych podstaw, zwiększenie obiegu banknotów, stworzenie żelaznej rezerwy skarbowej i wykup biletów zdawkowych.

* * *

Poprawa gospodarczego położenia **wpływa w daleko wyższym stopniu, niż się przypuszcza, na psychikę mas**, które dość już mają jałowych debat politycznych, i **pragną przedewszystkiem pracy, dobrobytu i zabezpieczenia trwałości.**

Dlatego też można z zupełną pewnością przewidywać, że starcie, na jakie się zanosi na terenie parlamentarnym, zakończy się zwycięstwem rządu, a także przypuszczać, jaki kierunek przybiorą sympatje społeczeństwa podczas nowych wyborów.

Deklaracja marsz. Rataja w sprawie demarche otworzy posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 19 września (AW). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, wedle informacyj obiegających koluary, **rozpocznie się od deklaracji marszałka Sejmu, uzasadniajacej motywy demarche w sprawie niezgodnego z przepisami konstytucji zwołania sesji nadzwyczajnej Izby.** Prawdopodobnie, o ile przeciwko temu demarche żadne ze stronnictw sejmowych nie zgłosi protestu, **dyskusji nad oświadczeniem marsz. Rataja nie będzie.**

Jeszcze w ciągu dzisiejszego posiedzenia Sejm **przystąpić ma do czytania ustaw samorządowych.**

Interpelacje Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. **Z. L. N.** przygotował na dzisiejsze posiedzenie Sejmu **szereg wniosków i interpelacyj,** między innemi wniosek **o wyrażenie ministrowi oświaty Dobruckiemu votum nieufności**, dalej wnioski dotyczące **zniknięcia gen. Zagórskiego i pobicia** redaktora **Mostowicza,** wniosek domagający się **zniesienia pełnomocnictw,** oraz interpelacje z powodu **wczorajszych zajść z policją we Lwowie.**

Komisja budżetowa w sprawie pomocy dla powodzian

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. Na komisji budżetowej przystąpiono do rozważania **pomocy,** jaką należy przynieść **ofiarom powodzi w Małopolsce.** W obradach biorą udział delegaci min. skarbu i min. robót publicznych. Przewodniczący pos. **Rymar** złożył na początku obrad projekt ustawy, której art. 1. upoważnia rząd do wyasygnowania **kwoty 25 mil. zł. na cele odbudowy objektów państwowych i samorządowych, zniszczonych w czasie powodzi, oraz na pomoc,** jakiej należy udzielić ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Sumę powyższą rozdzieli rząd w miarę istotnej potrzeby pomiędzy poszczególne ministerstwa. Do projektu dołączono szereg rezolucyj, z których jedna domaga się, aby rząd w ciągu dni 14 zdał sprawę o rozmiarach pomocy, jakiej udzielił powodzianom, inna rezolucja upoważnia go w razie wyczerpania środków przyznanych **do wniesienia kredytów dodatkowych.** W dyskusji nad projektem ustawy pierwszy przemawiał pos. **Byrka, który zaatakował ministra skarbu za to, że mimo zapowiedzi nie przybył na dzisiejsze posiedzenie.** Dalej mowca oświadczył się **przeciw przyznaniu kredytów na odbudowę gmachów państwowych, gdyż jest to rzeczą rządu domagać się potrzebnych kredytów.** Nie należy być bardziej papieskim, niż papież.

O godz. 11 przed południem dyskusja na komisji trwa w dalszym ciągu.

Zjazd radnych samorządowych Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. W lokalu Chrześcijańskiego Związku dozorców domowych w Warszawie odbył się w niedzielę ogólno-krajowy **zjazd samorządowych radnych chrześcijańsko-demokratycznych.** Na przewodniczącego zjazdu powołano senatora **Adelmana.** W zjeździe wzięło udział 278 radnych ze wszystkich miast Polski. W wygłoszonych referatach omawiali sprawy, związane z życiem samorządowem: dr. Zawadzki, ks. Śmigielski, b. min. Tyszka, pos. Oleksa, prof. Ponikowski, pos. Chaciński i inni.

Wojewodowie tarnopolski i stanisławowski w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. września. W sprawach służbowych przybyli dziś do Warszawy wojewoda **tarnopolski, p. Kwaśniewski,** i wojewoda stanisławowski, **p. Korsak.** Nominacji p. Korsaka na stanowisko wojewody kieleckiego Prezydent Rzeczypospolitej dotąd jeszcze nie podpisał.

—0—

„Wojna światowa była Niemcom narzucona".

BEZPRZYKŁADNE TWIERDZENIE HINDENBURGA.

Hohenstein, 19 września (PAT). W obecności prezydenta Hindenburga, kanclerza Rzeszy dr. Marksa, ministrów Gesslera i von Kudella, generałów w b. armji cesarskiej Ludendorffa i Mackensena i innych, oraz przy udziale kilkutysięcznego tłumu publiczności odbyło się w Tannenbergu poświęcenie pomnika wzniesionego na pamiątkę bitwy w r. 1914. Wygłoszono szereg przemówień, przyczem przemawiał również prezydent Hindenburg podkreślając, że pomnik tannenberski winien być żywą pamiątką po poległych. Wspomnienie po poległych oraz honor pozostałych przy życiu uczestników wojny każą mi — mówił prezydent — w tej godzinie i w tem miejscu **oświadczyć uroczyście, że oskarżenie, jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy.** Wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinja wszystkich klas narodu niemieckiego. **Wojna była dla nas ostatecznym środkiem obrony, który był narzucony narodowi otoczonemu nieprzyjaciółmi.** Niemcy — zakończył Hindenburg — gotowe są zdać z tego sprawę wobec bezstronnych sędziów.

Verdun hasłem życia dla Francji.

Verdun, 19 września (PAT). Marszałek Petain w obecności ministra Marina i byłego ministra Machinota, oraz licznych delegacyj b. kombatantów francuskich i zagranicznych, dokonał otwarcia w Donaumont nowego mauzoleum. Mszę odprawił biskup z Verdun w asyście licznego duchowieństwa. Kondukt żałobny składał się z 52 trumien z prochami nieznanych żołnierzy, które przeniesiono do nowego mauzoleum. Podczas uroczystości wygłoszono szereg przemówień m. inn. zabrał głos marszałek Petain, który zaznaczył, że duch Verdun, który stworzył tyle wielkich czynów **winien być dla Francji podstawą życia społecznego i obowiązku wojskowego.**

Francja domaga się od sowietów zawarcia polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji.

Paryż, 19 września (PAT). „Petit Journal" donosi, iż współpracownik tego pisma uzyskał **z jak najwiarygodniejszego źródła** informacje, iż warunkiem wstępnym rozpoczęcia rokowań francusko-sowieckich w sprawie paktu o nieagresji **byłoby podpisanie takiego paktu z państwami bałtyckiemi a przedewszystkiem z Polską.**

—o§o—

Rokowania francusko-sowieckie o pakt nieagresji z udziałem Polski i Rumunji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 19 września. W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych twierdzą, że **rokowania francusko-sowieckie o pakt nieagresji** prowadzić będzie ze strony Francji poseł w Moskwie, p. **Herbette.** Na peirwsze zapytanie rządu sowieckiego w drodze dyplomatycznej Francja udzieliła odpowiedzi, że **Francja nie ma zainteresowania dla takiego paktu,** albowiem w praktyce wojna pomiędzy Rosją a Francją jest **prawie zupełnie wykluczona.** Natomiast Francja byłaby skłonna do rokowań w sprawie paktu nieagresji **ze względu na swoich sprzymierzonych, Polskę i Rumunję,** ale tylko pod warunkiem, że przedstawiciele tych państw **wezmą udział w rokowaniach.** Cziczerin, podobno po pewnych targach, **zgodził się w zupełności na warunki francuskie,** wobec czego rokowania francusko-sowieckie **toczyć się będą w obecności przedstawicieli Polski i Rumunji.**

—0—

Francuska Rada gabinetowa.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Donoszą nam z Paryża: **W sobotę odbyło się** oczekiwane z dużem naprężeniem **posiedzenie francuskiej Rady ministrów,** na którem **zapaść miała decyzja w sprawie posła sowieckiego Rakowskiego** oraz w sprawie ewentualnego **wniosku na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją.**

Jak wynika **z komunikatu,** wydanego dziś w południe bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia, **udało się Briandowi obalić wniosek swych prawicowych kolegów** ministerjalnych, zmierzający do **zupełnego zerwania** stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Natomiast wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w najbliższych dniach **rząd francuski zwróci się do rządu sowieckiego z żądaniem zmiany jego dyplomatycznego przedstawiciela w Paryżu.**

Komunikat oficjalny stwierdza, że **Rada ministrów postanowiła nie odpowiadać zupełnie na propozycję rosyjską zawarcia paktu w sprawie wzajemnego niewtrącania się w stosunki wewnętrzne obu państw,** ponieważ rząd francuski stoi na stanowisku, że **Sowiety zobowiązały się do tego jeszcze 29-go października 1924 roku,** a mianowicie w dniu nawiązania stosunków dyplomatycznych z Francją.

Rząd francuski doszedł do wniosku, że **niema powodu do zrywania stosunków z Rosją** i dlatego **postanowił przyjąć projekt na zawarcie paktu o wzajemnej nieagresji, o ile warunki tego paktu będą odpowiednie.** Rząd francuski stoi na stanowisku, iż zawarcie tego paktu **leży na linji międzynarodowej polityki** i jest **potrzebne dla zabezpieczenia jego sprzymierzeńców.** Oczywiście ten ustęp odnosi się **do Polski.**

Sprawa ambasadora Rakowskiego

Rozstrzygnięcie w rękach Cziczerina.

Paryż, 19 września (PAT). Briand powiadomił telegraficznie ambasadora francuskiego w Moskwie o postanowieniach wczorajszej Rady ministrów. W związku z temi postanowieniami **ambasador Herbette odbędzie w najbliższym czasie konferencję z Cziczerinem.** Redaktor dyplomatyczny Havasa zaznacza, iż niewątpliwie w rozmowie tej poruszona będzie **sprawa Rakowskiego.** Będzie **rzeczą Cziczerina uznać, czy Rakowski jest odpowiednią osobistością do prowadzenia w Paryżu rokowań,** mających na celu zacieśnienie stosunków francusko-sowieckich po spowodowaniu kampanji prasowej, domagającej się ich zerwania. W tutejszych kołach rosyjskich rozeszła się pogłoska, że Rakowski zamierza z końcem b. m. wyjechać do Moskwy.

Wniosek polski uchwalony przez aklamację w komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 19 września (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Dziś przedpołudniem zebrały się równocześnie **cztery komisje Ligi Narodów.** Pod obrady trzeciej komisji do spraw rozbrojeniowych wszedł **wniosek polski,** proponujący uroczyste potępienie wojny napastniczej i zastosowanie środków pokojowych w celu załatwienia wszelkich międzynarodowych konfliktów. Na początku obrad zabrał głos delegat holandzki Loudon, wypowiadając się **za projektem** rezolucji, którą uzasadniał **minister Sokal.** Następnie zabrał głos hr. Bernstorff (Niemcy), poparty przez lorda Onslow (Anglja), Pawła Boncour (Francja), Olstiego (Finlandja), Marini (Włochy), Dra Nansena (Norwegja) i Politisa (Grecja) i zaproponował **przyjęcie wniosku polskiego bez dalszej dyskusji przez aklamację.** Propozycja **została przyjęta i wniosek polski wśród oklasków członków komisji uchwalono.**

Wybory w Irlandji.

Londyn, 19 września (PAT). Oficjalne wyniki wyborów w Irlandji będą prawdopodobnie znane dopiero we środę. Dotychczas zostali **wszyscy ministrowie ponownie wybrani. Rząd otrzymał dotychczas 17 mandatów, opozycja 16.**

Aresztowanie rewolucjonistów w Lizbonie.

Madryt, 19 września (PAT). Wedle doniesień z Lizbony, **aresztowała tam policja wielu oficerów i osób cywilnych.** Aresztowani są podejrzani o to, że **przygotowywali rewoltę.**

skruszenia się w ofierze dobrowolnej. Wiele wspaniałej ekspresji miała p. Hałacińska w roli Opętanej. Pięknym i poetycznie „chmurnym" był Roman w ujęciu p. Sochy, utrzymany słusznie w tonie hamowanej siły, zostającej pod wyłącznym urokiem Feli. Z towarzyszących postaci kobiecych więcej wsiową i naturalną wydała mi się wójtówna w ujęciu p. Osuchowskiej, niźli Rózia w wykonaniu p. Klońskiej, która mimo całą staranność i poprawność gry miała za wiele ekspresji wielkomiejskiej. Grupę strażników, analogiczną do groteskowych przedstawicieli władzy w „Sędziach" Wyspiańskiego, z równem podkreśleniem śmieszności odtworzyli p. Szymborski, Leliwa i Miarczyński. Grupę kamratów Romana ładnie i z fantazją zaprezentowali pp. Burnatowicz, Karczewski, Klimaszewski i in. Dobrze także i odpowiednio wymownie kompanję odpustową prowadził „przepowiadacz" p. Turskiego. Za jego przewodem śpiewane kalwaryjskie „ave" należycie odbijało wołanie duszy ludzkiej, zdrojem wiary ratującej się przed ciężkiemi smutkami życia, gdzie w tragicznym konflikcie ideału i grzechu „człowjek zawse ino som, jest ino som...".

Takie czy inne echa budzi „Głaz graniczny" Zegadłowicza, chociażby to były zastrzeżenia czy zarzuty, o które u nas najłatwiej, gdy idzie o polską sztukę, zaprzeczyć nie można, że jest to utwór, wyrastający ponad szarą przeciętność dzisiejszej sztuki, wołający śmiało o jakieś inne, lepsze życie, a również o wyższy typ teatru, w którym możnaby nie tylko śmiać się i płakać, lecz także duszę wznosić ku wyżynom. **Bol. Pochmarski.**

Warunki pożyczki stabilizacyjnej będą ustalone w ciągu października.

Warszawa, 19 września (PAT). Wobec stałej zwyżki kursu pożyczki Dillonowskiej wiceprezes Banku Polskiego, **Feliks Młynarski,** który prowadził, jak wiadomo, rokowania pożyczkowe, udzielił przedstawicielom prasy obszernego wywiadu.

W wywiadzie tym p. Młynarski stwierdził, że **kurs pożyczki Dillonowskiej osiągnął 100** i przekroczył go nawet. Jest to kurs, jakiego pożyczka jeszcze nie posiadała.

Z okresu przedwakacyjnego wiadomo — oświadczył p. Młynarski — że **przewidziano październik jako miesiąc wznowienia układów o pożyczkę.** Z początkiem października sprawa pożyczki, kursu pożyczki stabilizacyjnej i data ich emisji zostanie wyjaśniona, a **rokowania winny być doprowadzone do pomyślnego końca.** Układy pożyczkowe **winny być krótkie.** Nie pozostało bowiem nic do dalszych pertraktacyj, jak tylko oznaczenie kursu emisyjnego i data emisji, która zwyczajnie ma miejsce w kilka tygodni po podpisaniu umowy co do kursu.

Pożyczka stabilizacyjna ma być 7 proc. Jasną jest rzeczą, że w lipcu gdy kurs pożyczki 8 proc. spadł do poziomu 93, trudno było myśleć o wytargowaniu dla pożyczki stabilizacyjnej kursu odpowiedniego jej charakterowi i prestige'owi. Kurs starej pożyczki decydującego **znaczenia nie ma,** zwłaszcza dla takiej jak obecnie finalizowana. Niemniej jednak jest faktem, że dla układu dotychczasowy kurs starej pożyczki jest **bardzo pomocny.** W razie pomyślnego zaś ukończenia tych układów należy oczekiwać dodatniego wpływu nowej pożyczki na kurs starej, albowiem obecna pożyczka stabilizacyjna — dodał na zakończenie p. prezes Młynarski, — **będzie równać się uregulowaniu i ustaleniu nowego kredytu zagranicznego.**

Dział giełdowy.

Kraków, 19 września.

DLA AKCYJ TENDENCJA UTRZYMANA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja utrzymana, obroty i ruch słabe. Kursa kształtowały się: Jaworzno 20.25, Zieleniewski 19.25, Bank Polski 139, Elektrownia 41.5, Chybie 5.80, Cegielski 39.

Na rynku walut i dewiz bez zmiany. W Krakowie dolar got. 8.91—8.92½, czeki 8.94—8.95, w Warszawie 8.91½—8.92. Z Katowic i Lwowa kursa nie nadeszły. Bank Polski płacił bez zmiany

—0—

Wiedeń, 19 września. Na giełdzie dzisiejszej panowała tendencja ożywiona. Lepszy kurs miały Alpiny, Nafta i papiery czeskie, natomiast obniżył się kurs na węgiel trifailski i Karpaty. Siersza 4.9, Portland 49, Karpaty 29, Galicja 93, Schodnica 9, Nafta 10.1, Alpine 50.8, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.75, Fanto 8.6, Zieleniewski 15.75.

—0—

Zurych, 19 września (PAT). Paryż 20.33, Londyn 25.22 1/4, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.20, Włochy 28.25, Hiszpanja 89.27 1/2, Holandja 207.80, Berlin 123.46, Woeden 73.10, Sztokholm 139.50, Oslo 137, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogrod 9.13, Ateny 6.42, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.21, Helsingsfors 13.07, Buenos Aires 221. 75.

Oko Wschodu.

(Wilno).

IV.

Z okresu przedchrześcijańskiego nie posiada Wilno żadnych zabytków. Aż bowiem do chrztu Litwini nie znali budownictwa murowanego. Znajomość tego budownictwa przyszła dopiero na Litwę po przyjęciu wiary chrześcijańskiej.

Gotyk ceglany wileński nosi na sobie niezaprzeczenie piętno architektury kamiennej krakowskiej.

Należy przypuszczać, że pierwszą budowlą ceglaną był w Wilnie: Zamek Górny. Najstarszym zaś kościołem murowanym jest b. kościół Franciszkanów.

Budowle gotyckie z XV wieku (jak n. p. pierwotny kościół św. Anny, kościół św. Jana) zostały przebudowane tak, że zatraciły swój pierwotny charakter.

Wiek XVI dał miastu dzieła późnej sztuki gotyckiej, jak n. p. kościół św. Jerzego 1506, kościół Bazyljanów 1514).

Odrodzenie zaznaczyło się przedewszystkiem po raz pierwszy w Wilnie przy odbudowie Dolnego Zamku (rozpoczęte prace za Aleksandra Jagiellończyka).

Równocześnie daje się zauważyć współdziałanie trzech stylów gotyku, renesansu i baroku. Obok gotyku kościoła Bernardynów, renesansowego Zamku Dolnego, spotykamy w tym samym czasie: barokowy kościół św. Kazimierza (który posługuje się n. p. gotyckiemi szkarpami nad nawami). Jedyną pamiątką renesansową w Wilnie jest kościół św. Michała (ukończony w roku 1596). Ale mimo, że jest to najczystszy zabytek tego stylu — ma on niektóre gotyckie cechy (dach, skarpy zewnętrzne).

Barok (czasy Stefana Batorego) wprowadzili do Wilna Jezuici (gmach Akademji przy kościele św. Jana — kościół św. Kazimierza).

Kościół św. Kazimierza stał się typem świątyń na wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Konstrukcja zostaje przyjętą i uznana za szczyt doskonałości. Nawiasem trzeba dodać, że kościół ten jest wzorowany na kościele II Gesu w Rzymie.

Ale dokumentem barokowego rozkwitu jest wspaniały kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu. Rozpętany szał twórczy wyposażył ten kościół w skarby rzeczywiste sztuki ozdobniczej. Św. Florjan, św. Marja Magdalena, Miłosierdzie, Niewinność, Szatan — to szczyty dekoracyjnych możliwości. Jedyną plamą tego cudownego cacka — to ołtarz wielki, który nie został wykończony w myśl twórców dekoracyjności tego kościoła Piotra Peretti'ego i Jana Galli'ego, a to z powodu śmierci fundatora: hetmana Michała Paca.

Rokokowe wieści przyniósł ze sobą do Wilna kościół św. Katarzyny, który miał być barokiem, ale wykończono go już w stylu nowym. Wyraz doskonalszy osiągnął styl rokokowy w kościele Misjonarzy przy ul. Subocz. Strzeliste wieżyczki tego kościoła mogą iść w zawody z gotyckiemi wieżami. A już okazami rokoka wileńskiego może się stać brama klasztoru Bazyljanów.

Cechy rokokowego stylu mają świątynie wileńskie wzniesione w różnych czasach. Jest to wynikiem częstego odbudowywania kościołów w pierwszej połowie XVIII w. z powodu wielkich pożarów, które nawiedzały miasto.

Klasycyzm rzeczywisty, oparty na motywach staro-rzymskich, uwydatnił się przedewszystkiem w imponującej budowie Obserwatorjum Uniwersyteckiego, w prostym Ratuszu z portykiem, o kolumnach doryckich i wreszcie w przebudowie katedry (dziele architekta Wawrzyńca Gucewicza). Gucewicz stworzył z różnych form wiekowych katedry nową o mniej więcej jednolitej konstrukcji w charakterze rzymskim świątynię.

V.

Gdy znajdziesz się w Wilnie, otoczą cię wieże kościołów lasem strzelistym a górnym. Uznasz wtedy to miasto za święte Miasto kościołów.

Gdy pochylą się nad tobą wiotkie ręce wieżyczek kościoła św. Anny, gdy pocałuje cię koronka gotyckich ust, gdy ujrzysz pyszny rokokowy portal kościoła św. Ducha, lub gdy wpadnie ci w oczy cudo polskiego gotyku, samotna dzwonnica kościoła św. Franciszka, albo gdy przekłują twoje oczy rozstawione wieże kościoła św. Jakóba i Filipa — pokłonisz się ze czcią w ulicach świętego miasta — zbłąkany jeleń.

A gdy zobaczysz fasadę św. Jana lub pełen dziwnego sentymentu kościół św. Jerzego, o rokokowej twarzy św. Katarzyny, kwitnącego barokiem św. Kazimierza — poczujesz się, jakby pielgrzymem o twarzy z bronzu ziemi wykutej, pielgrzymem w Ziemi świętej.

A oto — zielony kwitnie Antokol. Wyrasta przed tobą, spragnionym ciszy — św. Piotr i Paweł.

Otwarte podwoje — wejdź.

Pod progiem kościelnym leży fundator.

Nie doczekał się on ukończenia kościoła, więc gdy przechodzisz próg — wspomnij, że „hic jacet peccator" (hetman Michał Pac).

Wejdź. Tembardziej, że jesteś spragniony pokoju. A na frontonie kościoła przeczytasz: „Regina pacis funda nos in pace".

Wejdź — a obmyjesz zbrukane oczy kwiatami fantastycznych barokowych wizyj.

VI.

Katedra pod wezwaniem św. Stanisława, założona przez Jagiełłę 1387 roku na miejscu pogańskiego Gaju Swintoroga, która przechodziła całe dzieje, uderzy cię dzisiaj zwartym prostokątem, harmoniczną konstrukcją, mającą w sobie głęboki spokój. Monumentalny portyk wymierzy w ciebie sześć włóczni sześć kolumn doryckich. Powita cię mistrz Righi, nadworny rzeźbiarz Stanisława Augusta, swojemi rzeźbami na fasadzie zachodniej. W tympanonie frontowym dojrzysz ofiarę Noego. Dalej czterech Ewangelistów — dalej sceny biblijne, jak Zesłanie św. Ducha, Uzdrowienie chromego, Kazanie św. Piotra, św. Pawła uzdrawiającego, śmierć Ananiasza i Safiry, Mojżesz i Abraham spojrzą na ciebie. Jedenaście kaplic okoli cię, otoczy łańcuchem, gdy odważysz się wejść do wnętrza.

Ominiesz wieżę — dzwonnicę, która zapewne niegdyś była basztą murów obronnych i wstąpisz w świętą studnię kościoła, przywitany chłodem i ciszą.

Jerzy Ronard Bujański.

Sprawa gen. Zagórskiego w kole tajemnic.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. Sprawa gen. **Zagórskiego obraca się dalej w kole tajemnic.** — „Gazeta Warszawska Poranna" donosi, że w czasie pobytu gen. Zagórskiego w Wilnie, władze więzienne były zmuszone zdwoić środki ostrożności, obawiając się ewentualnego **zamachu na gen. Zagórskiego,** pogróżki bowiem były tak głośne, że doszły do wiadomości tych władz. Dziennik ten donosi dalej, że rzeczoznawca pisma, Kwieciński, w swojem rzeczeniu uznał pismo listów Zagórskiego **za autentyczne,** podkreślił jednak, że listy musiały być pisane przez gen. Zagórskiego **w niewygodnej pozycji, np. leżącej.** Zdaniem dziennika, szczegół ten jest ogromnej wagi dla śledztwa.

Po bliższem zbadaniu pieczątek pocztowych na obu listach okazało się, że pomimo, iż przyszły one do Warszawy w różnym czasie, **wysłane były z Gdańska równocześnie tegosamego dnia,** tj. 12 bm., o tej samej godzinie między 11 i 12 — jak świadczą pieczątki — i wrzucone były do skrzynki w obrębie tegosamego urzędu pocztowego. Pomimo to każdy list jest na innym papierze pisany i znajduje się w innej kopercie. Szczegół dla śledztwa również ciekawy.

Dalsze prace adeptacyjne na Zamku Wawelskim.

Kraków, 19 września.

Prace przygotowawcze na Wawelu około urządzenia sal na przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej, którego przyjazd odroczony został do pierwszych dni października, postępują dalej w szybkiem tempie. Na razie w zupełności ukończono i stylowo umeblowano jednę z największych sal reprezentacyjnych na Zamku, a mianowicie **salę audjencjonalną,** urządzoną w t. zw. „Izbie poselskiej pod głowami", w której dawniej odbywały się wszelkie przyjęcia, posłuchania posłów i t. p., a gdzie obecni Prezydent Rzpltej przyjmie hold od prezydjum m. Krakowa i burmistrzów miast województwa krakowskiego

Odnowiona sala adjencjonalna przedstawia się majestycznie. Na środku ściany głównej, gdzie dawniej stał tron królewski, umieszczono obecnie na podniesieniu fotel. Stopnie wzniesienia pokrywa olbrzymi dywan adamaszkowy, szkarłatnego koloru, obszyty wzdłuż brzegów złotą frenzlą, a zajmujący większą część posadzki sali. Z obu stron tronu ustawiono wielkie, stylowe świeczniki. Na ścianie poza tronem umieszczono wspaniały arras z herbem Rzeczypospolitej. Również inne ściany sali przyozdobiono pięknemi arrasami jagiellońskiemi, których dobór zastosowany do wielkości przestrzennych między filarami i oknami, daje prawdopodobieństwo, że powróciły one na dawne swoje miejsce. Odnosi się to zwłaszcza do arrasu z herbem Rzpltej, którego wielkość, odpowiadająca ściśle wielkości przestrzeni ściany, przy której stał dawny tron królewski, wskazuje, że wisiał on na tem miejscu. Pozatem umieszczono w sali odpowiednie meble z XV i XVI wieku, statuę Zygmunta III, cenną skrzynię florencką z XV wieku i t. p., będące własnością Zamku, a pochodzące z zapisów i darów.

W sąsiednich salach drugiego piętra, jak i w klatce schodowej, umieszczone będą również odpowiednie arrasy, obrazy i meble, które obecnie przybyły do Zamku.

Na pierwszem piętrze urządzone będzie mieszkanie prywatne Prezydenta Rzeczypospolitej, które składać się będzie z czterech pokoi. Urządzenie tych pokoi, wobec braku odpowiednich kompletów mebli antycznych, będzie dobrane nowoczesnemi meblami. Kredens i kuchnia, które mieścić się będą również na pierwszem piętrze, będą ostatniem słowem techniki. Instalacją gazowej kuchni zajmuje się Gazownia miejska. Na parterze umieszczone będą garderoby dla uczestników posłuchań i rautu.

Klatka schodowa, prowadząca od głównego wejścia z podwórza arkadowego, jest już również zupełnie wykończona i ozdobiona będzie bogato obrazami i antycznemi świecznikami.

Poważna część obrazów i mebli, których użyto do dekoracji sal, przygotowywanych na przyjęcie Prezydenta Rzpltej, pochodzi ze zbiorów **hr. Pinińskiego,** który utworzył specjalną fundację swego imienia na Wawelu. Obecnie hr. Piniński nadesłał dla przyozdobienia komnat Prezydenta dwa wspaniałe portrety królewskie: Zygmunta Starego i Ludwika Jagiellończyka. Równocześnie hr. Piniński zawiadomił zarząd Wawelu, iż przysłana na Wawel galerja obrazów stanowi dopiero część tych zabytków muzealnych, które postanowił oddać na urządzenie Zamku królewskiego.

Podobną fundację w zakresie obrazów i mebli uczynił również ś. p. **Dawid Abrahamowicz,** przyczem podkreślić należy obywatelską gotowość wdowy po ś. p. ofiarodawcy która wbrew przysługującemu jej z tytułu zapisów prawu, już obecnie, uwzględniając potrzeby Wawelu wobec zapowiedzianego przyjazdu Prezydenta, nadesłała do dekoracji Zamku dwa pełne komplety mebli empirowych, posiadających wysoką wartość artystyczną, deklarując nadto, iż przekazany testamentem jej ś. p. męża zapis wawelski powiększy dalszemi zabytkami i dziełami sztuki.

Pozatem przybył z Warszawy dar pp. Aleksandrostwa **Dłuskich** w postaci cenych portretów Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchówny. Nadto przybędą jeszcze z Warszawy dwa portrety Jana Kazimierza i Barbary Radziwiłłówny. (M.).

KRONIKA.

Kraków, 19 września.

Manewry lotnicze na polu Mokotowskiem.

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyły się na polu Mokotowskiem specjalnie urządzone igrzyska lotnicze. Igrzyska rozpoczął atak samolotów nieprzyjacielskich na stolicę. Ustawione na lotnisku aparaty podsłuchowe zaalarmowały artylerję wieścią o zbliżaniu się wroga. Momentalnie paszcze dział podniosły się do góry i gdy w powietrzu ukazało się 12 samolotów typu „Potez", powitał je silny ogień artylerji przeciwlotniczej i karabinów maszynowych. Samoloty zaczęły krążyć nad lotniskiem, wkrótce jednak wystartowało 12 płatowców myśliwskich typu „Spat", które zaatakowały wroga. Nieprzyjaciel po krótkiej walce pierzchnął ścigany zajadle.

Następnie odbył się równoczesny **start 5 samolotów** „Spat", które wzbiły się w powietrze, demonstrując szereg akrobacyj, jak np. loping, beczka, przewrót na skrzydło, padanie liściem i t. d. Akrobacje zakończyły się walką powietrzną dwóch samolotów myśliwskich. Na zakończenie pierwszej części odbył się lot pokazowy, awionetki konstrukcji p. Drzewieckiego, wykonanej przez sekcję lotniczą studentów politechniki.

Igrzyska nocne rozpoczęły się o godz. 6-tej wieczór. W powietrzu rozległ się warkot motoru. To olbrzymi samolot do bombardowania nocnego rozpoczął atak. Reflektory rozpoczęły poszukiwanie wroga i odnalazły go, umożliwiając artylerji rozpoczęcie ognia. Płatowiec tymczasem bombardował lotnisko reflektorami, ale wobec silnego ognia artylerji zmuszony został do lądowania.

Igrzyska zakończyły się zlotem efektownie oświetlonych baloników. Przez cały czas zawodów przygrywały orkiestry. Na lotnisku **mimo ulewnego deszczu zebrało się około 4 tys. osób.**

Wystawa prasy białoruskiej i ukraińskiej w Warszawie.

We środę 21-go bm. odbędzie się w Warszawie w gmachu uniwersytetu warszawskiego **uroczyste otwarcie wystawy prasy białoruskiej i ukraińskiej.** Wystawę organizuje Liga Słowiańska.

Otwarcie wystawy gospodarczo-spożywczej w Katowicach.

W dniu 17 bm. o godz. 12 w poł. nastąpiło otwarcie pierwszej, ogólno-krajowej wystawy gospodarczo-spożywczej w Katowicach. W uroczystości tej wzięli udział władze wojewódzkie, z woj. Grażyńskim na czele, delegaci ministerstwa przemysłu i handlu p. Wcisło, ks. bisk. Lisiecki, w asyście duchowieństwa, przedstawiciele władz komunalnych i miejskich, rady miejskiej i inni. Po poświęceniu dokonanem przez ks. bisk. Lisieckiego, woj. Grażyński przeciął wstęgę, otwierając tem samem wystawę. Następnie goście zwiedzili wystawę, na którą składa się 200 kiosków z różnych gałęzi przemysłu spożywczo-gospodarczego. Wystawa trwać będzie do 2 października.

Wypadek kolejowy.

Donoszą ze Lwowa:

Dnia 18 bm. o godz. 1.40 na stacji Krasne na linji Lwów-Brody najechał pociąg osobowy na pociąg manewrujący. Wskutek zderzenia 10 pasażerów i trzech pracowników kolejowych doznało lekkich kontuzyj. Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast pociąg ratunkowy. Śledztwo w toku.

Organizacja wychodźtwa polskiego we Francji.

Donoszą z Paryża:

W mieście Douai w północnej Francji odbył się zjazd przedstawicieli komitetów polskich towarzystw i różnych organizacyj wychodźtwa. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia naczelnej organizacji wychodźtwa polskiego we Francji. Po ożywionej debacie zgromadzenie przyjęło statut centralnego komitetu organizacyj polskich we Francji. Na prezesa wybrano p. Szambelańczyka. Po wyborach obecny na zebraniu poseł Kwiatkowski wygłosił referat o ustawodawstwie emigracji w Polsce i w innych krajach. Przed zamknięciem obrad zgromadzenie wysłało depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, do ks. Prymasa Hlonda i do ambasadora Chłapowskiego w Paryżu.

Analiza krwi rozstrzyga o pochodzeniu dziecka.

Donoszą z Nowego Jorku:

Przed sądem w mieście Omaha stanu Nebraska toczyła się rozprawa przeciw parze cyganów, oskarżonych o uprowadzenie dziecka. Przedmiotem rozprawy była 2 i pół letnia dziewczynka Rachela. Cyganie upierali się, że Rachela jest ich rodzinnem dzieckiem. Wyrok zapadł na podstawie orzeczenia lekarzy, którzy dokonali analizy krwi obojga cyganów i dziewczynki i stwierdzili, że Rachela jest niewątpliwie dzieckiem cyganów.

———o§o———

NOWY PREZES T. S. L. Na onegdajszem posiedzeniu Głównego Zarządu Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie wybrany został w miejsce zmarłego prezesa T. S. L., ś. p. senatora Ernesta Adama, prezesem Towarzystwa wiceprezydent m. Krakowa, p. Witold Ostrowski, dotychczasowy, zasłużony wiceprezes T. S. L.

PAŃSTWOWY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zawiesiło wzrost stawki procentowej odnośnie do mieszkań złożonych z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju, bądź samej tylko kuchni, na dalszy okres czasu od dnia 1 lipca do 31 grudnia br. Ponieważ podatek państwowy od nieruchomości obliczono od takich mieszkań za III i IV kwartał br. z uwzględnieniem stawki procentowej o 6 proc. co kwartał czynszu podstawowego, przeto magistrat jako władza wymiarowa państwowego podatku od nieruchomości, wykonując reskrypt Izby skarbowej w Krakowie z dnia 6 bm. przystępuje do sprostowania przypisów tego podatku za III i IV kwartał br. odnośnie do wymienionych mieszkań jednoizbowych.

Wnoszenie indywidualnych próśb o sprostowanie podatku od nieruchomości jest zgoła zbyteczne.

NOWO MIANOWANY KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO, dr. Tadeusz Kupczyński, jest wychowankiem Uniwersytetu Jagiell., na którym studjował historję pod kierunkiem prof. W. Tokarza. Na kilka lat przed wojną ogłosił cenną pracę p. t. „Kraków w powstaniu Kościuszkowskiem", opartą na szerokim materjale archiwalnym. Dr. Kupczyński odgrywał też wybitną rolę w życiu politycznem młodzieży z przed lat 20, w szczególności zaś w ruchu niepodległościowym. Wraz z F. Młynarskim, M. Zielińskim, J. Dąbrowskim, Br. Hełczyńskim, J. Ulrychem i St. Długoszem należał do założycieli „Znicza", skupiającego młodzież niepodległościową, której organem było „Zarzewie", a główną placówką działania „Drużyny strzeleckie". W czasie wojny brał Dr. Kupczyński czynny udział w pracy niepodległościowej na terenie Królestwa, w szczególności w pracy dla Legjonów. Po wojnie osiadłszy w Warszawie, stanął na czele Instytutu Pedagogicznego i zdobył sobie rychło wybitne stanowisko w dziedzinie szkolnictwa.

DEKORACJA PREZESA KOSOBUDZKIEGO. Wczoraj odbył się w sali rzeźników i masarzy na Kotłowem uroczysty akt wręczenia, przez wojewodę Darowskiego, krzyża oficerskiego orderu „Polonia Restituta" p. Piotrowi Kosobudzkiemu, prezesowi krakowskiej Izby rękodzielniczej. Wojewodę Darowskiego powitał wiceprezes Izby, p. Różycki. P. wojewoda Darowski, wręczając odznaczenie p. Kosobudzkiemu, podniósł znaczenie i zadania rękodzieła w Polsce i zasługi p. Kosobudzkiego na tem polu. Dekorat, p. Kosobudzki, podziękował za odznaczenie, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i prezydenta Mościckiego.

Na uroczystość tę przybyły wszystkie cechy krakowskie ze starszyzną, nadto prowincjał O. Janicki, prezes Izby handlowej Epstein, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności Dr. Tadeusz Federowicz, naczelnik wojewódzkiego wydziału przemysłowego Matusiński, naczelnik wydziału przem. w magistracie p Kubalski, pos. Mianowski, delegaci z miast małopolskich i licznie rękodzielnicy krakowkscy.

Towarzyskie zebranie odbyło się następnie w Kole mieszczańskiem przy ul. Jagiellońskiej.

ZJAZD CZŁONKÓW RADY ASSOCJACJI SŁOWIAŃSKICH TOW. TURYSTYCZNYCH W KRAKOWIE. Dnia 2 b. m. rozpoczynają się w Krakowie obrady zjazdu Rady assocjacyj słowańskich Tow. turystycznych, które trwać będą do 24 b. m. Obrady odbywać się będą przy udziale delegatów Tow. turystycznych państw: Czechosłowacji, Jugosławji, Austrji, Bułgarji i Polski. Imieniem klubu czechosłowackich towarzystw turystycznych w Pradze przyjadą: E. Hruby, V. Pauliny, W. Jenicek i A. Marek, imieniem jugosłowańskich Towarzystw tur. w obradach wezmą udział: inż. Stanoje Nadlkovic, J. Pasaricz, M. Hrowatin, dr. C. Oblak, N. Stojadinowic i prof. V. Stajić, imieniem klubu czeskosłowackich Tow. tur. w Wiedniu G. Ciżek, imieniem bułgarskich turystów w Sofji prof. I. Rajew, prof. I. Antonow i N. Gałczew, imieniem zaś Polskiego Tow. Turystycznego inż. J. Czerwiński, dr. W. Goetel i dr. E. Stolpa.

OTWARCIE KURSU PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. Wczoraj nastąpiło otwarcie tegorocznego kursu przysposobienia wojskowego. Kursiści wzięli udział w uroczystem nabożeństwie, odprawionem rano o godz. 9 w kościele garnizonowym św. Piotra. Po nabożeństwie odbyła się przed kościołem w ul. Grodzkiej defilada przed reprezentantami władz.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY na nauczycieli szkół powszechnych przed komisją kwalifikacyjną w Krakowie zacznie się częścią piśmienną dnia 20 października b. r. w szkole powszechnej im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska 16). Podania należy przedkładać drogą służbową, najdalej do 10 października b. r., do których dołączone być muszą, obok tabeli kwalifikacyjnej: metryka, świadectwo dojrzałości i wszystkie dekrety nominacyjne. Przy egzaminie wymaganą będzie między innemi dokładna znajomość programów szkolnych, administracji szkolnej i nauka śpiewu.

ILE KRAKÓW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA? Od 10 do 16 b. m. sprzedano na targowicy miejskiej 2.263 sztuk zwierząt. Za woły płacono od 1.30—1.80 (1 kg. żywej wagi), za krowy 0.89—1.68, za cielęta 1.40—2.44, za kilogram nierogacizny płacono 2.90—4 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.014, na konsumcję zaś innych gmin kraju 162 sztuk. Spęd bydła rogatego większy, niżeli na poprzednim targu. Ceny tegoż wykazywały tendencję zniżkową. Ceny natomiast nierogacizny utrzymywały się na poziomie cen ubiegłego targu.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W ostatnim komunikacie miejskiego urzędu zdrowia zanotowano 7 przypadków zachorowań na szkarlatynę, 8 na tyfus brzuszny, 1 na koklusz, 5 na czerwonkę i po jednym na ospę wietrzną i mumpsa.

HARCE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. Antoni Kreutz, kierowca dorożki samochodowej nr. 52, jadąc nieostrożnie tuż koło chodnika w ulicy Starowiślnej najechał na idącego chodnikiem Maksymiljana Walczakowskiego, skutkiem czego ten doznał ciężkich potłuczeń na całem ciele. Podobnemu wypadkowi z powodu nieostrożnej jazdy szofera uległa Rozalja Kozakówna, służąca, która potrącona przez auto, doznała ogólnej kontuzji. Zawezwanie Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe wezwano do piekarni „Ziarno", gdzie nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Ludwik Jurasz, lat 24 liczący. Mianowicie Jurasza wciągnął w tryby maszyny pas transmisyjny, skutkiem czego Jurasz doznał obrażenia brzucha. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Jurasza przewieziono do szpitala.

NAGŁY ZGON. Dziś rano koło godz. 10 wrócił z pracy do swego domu Kubaty Wojciech, dozorca domu przy ul. Juljusza Lea l. 115. Po chwili Kubaty padł nagle martwy na ziemię. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego stwierdził u Kubatego śmierć wskutek udaru serca.

TAJEMNCZY MOTOCYKL NAD WISŁĄ. Posterunkowy policyjny, patrolujący nad brzegiem Wisły, natknął się ubiegłej nocy na motocykl, porzucony na brzegu Wisły, w pobliżu ul. św. Stanisława.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Nieznany sprawca skradł z auta, stojącego w Rynku Kleparskim, jesionkę na szkodę szofera Wiktora Geschera.

—0—

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY RZ. P., rozwijając myśl wzajemnego zbliżenia i popierania się kombatantów, uprasza wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy, którzy wykonują jakikolwiek samoistny zawód (kupcy, przemysłowcy, rękodzielnicy, lekarze, inżynierowie, adwokaci i t. d.) o podanie swoich adresów z krótkiem oznaczeniem zawodu, pod adresem Związku oficerów rezerwy Rz. P. we Lwowie (ul. Kopernika 4), celem umieszczenia tych dat w Kalendarzu oficerów rezerwy na rok 1928, a to do dnia 1 października bieżącego roku.

„ZAPASY KASOWE RZĄDU". Na powyższy temat wygłosi odczyt prof. dr. Krzyżanowski dnia 20 b. m. w sali Klubu Społecznego (Rynek gł. 32, II p.). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

SZWADRON UŁANÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO, rozpoczynający w tym miesiącu nowy rok szkolny, przyjmuje wpisy na członków czynnych i wspierających codziennie w kancelarji Komendy obwodu Kraków (ul. Zwierzyniecka 26, koszary 5 Djonu taborów), między godz. 18 a 19.

WALNE ZGROMADZENIE członków Kollegjum wykładów naukowych odbędzie się w wtorek 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

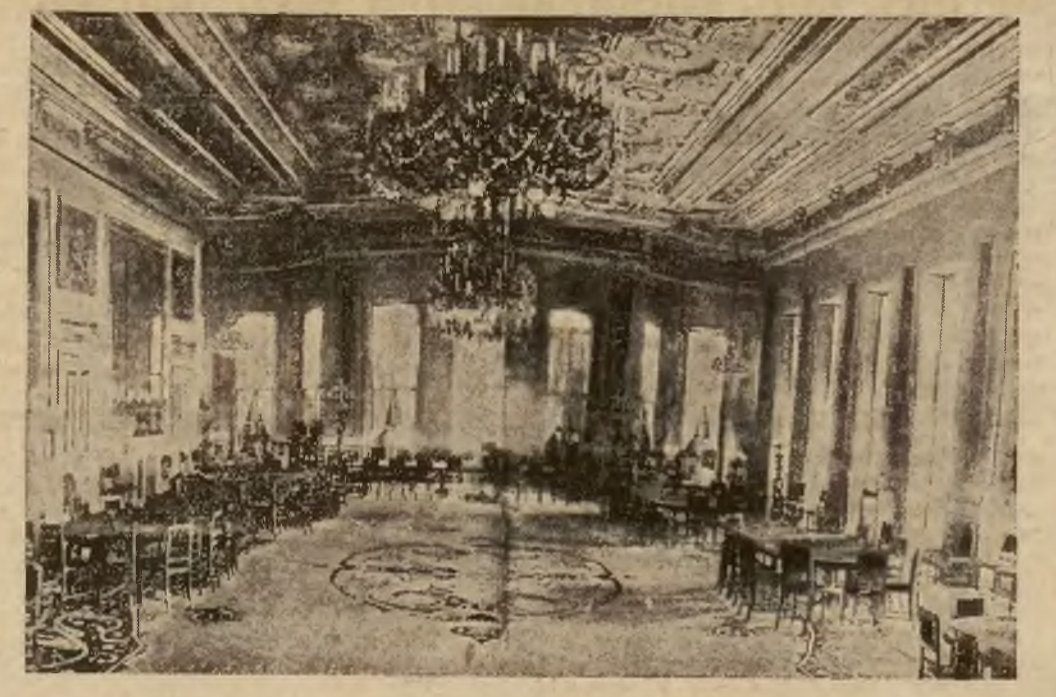
ZARZĄD restauracji „Stary Teatr" komunikuje: Po gruntownym remontażu sal parterowych — restauracja otwartą będzie we wtorek d.n 20 b. m.

Zmarli:

— **Władysław Gąsiecki,** em. kierownik szkoły ludowej, zmarł wczoraj nagle na ul. Grzegórzeckiej.

— **Stanisław Próchnik,** adwokat, wychowaniec warszawskiej Szkoły Głównej, zmarł w Warszawie.

Słynne kasyno gry w Konstantynopolu zamknięte.



Owiany tajemniczością pałac sułtański *Yildir Kiosk* w Konstantynopolu, został, jak wiadomo, zamieniony na konstantynopolitańskie Monte Carlo. Obecnie, gdy mimo zakazów, Turcy zanadto licznie zaczęli uczęszczać do sal gry, rząd turecki wydał rozporządzenie zamknięcia kasyna wogóle. Zdjęcie nasze przedstawia wnętrze wspaniałej sali, w której ongiś przyjmował gości sułtan, a dziś uprawia się hazard.

Dwie tajemnicze zbrodnie w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Warszawskie władze śledcze mają do rozwiązania jeszcze jedną krwawą zagadkę — pod postacią nowego tajemniczego mordu, dokonanego w okolicach Warszawy. W lasach wilanowskich, należących do hr. Branickich, natknęły się wczoraj wieśniaczki, zbierające grzyby, na trupa mężczyzny w sile wieku. Zwłoki musiały leżeć w tem miejscu conajmniej od kilku dni, gdyż robactwo toczyło już głowę i piersi nieboszczyka. Przerażone kobiety zaalarmowały niezwłocznie policję, która wszczęła natychmiast wstępne badania. W ubraniu nieboszczyka znaleziono książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko 35-letniego Konstantego Nowaka, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Tarczyńskiej 39.

Jak się następnie okazało, Konstanty Nowak istotnie mieszkał przy ul. Tarczyńskiej 39 i od ubiegłej niedzieli przepadł bez wieści. Podobno ostatni raz widziano go właśnie w ubiegłą niedzielę, jadącego taksówką do Wilanowa. W jakim celu się tam udawał i co stało się z tą taksówką, pozostaje tajemnicą, którą usiłuje rozwikłać śledztwo, oraz wyznaczona na dziś sekcja zwłok Nowaka.

Mord ten wydaje się niemniej tajemniczy niż ten jakiego dokonano na bezbronnej młodej kobiecie, której zwłoki okrutnie zmasakrowane wydobyto onegdaj z Wisły pod Jabłonną.

Wczoraj w zakładzie medycyny sądowej dokonano sekcji zwłok. Sekcji dokonał prof. Grzywo-Dąbrowski, który ustalił niezbicie, że są to zwłoki młodej kobiety, zamordowanej mniej więcej przed pół rokiem. Kadłub bez głowy, rąk i nóg został sfotografowany na żądanie władz sądowo-śledczych, które prowadzą w tej tajemniczej sprawie dochodzenie.

Nadto sędzia śledczy Stempiński zażądał od władz policyjnych przedstawienia sobie meldunków o zaginionych w tajemniczych okolicznościach młodych kobietach w ciągu roku bieżącego. Może te dane rzucą pewne światło na te okropne zbrodnie, jakich, niestety, mamy ostatnio coraz więcej.

Kadłub tajemniczych zwłok jeszcze nie zbadany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. W badaniach sądowo-lekarskich nad **znalezionym w Wiśle pod Jabłonną kadłubem ludzkim bez głowy, rąk i nóg,** nastąpił wczoraj **nieoczekiwany zwrot.** Jak wiadomo władze sądowo-śledcze, przy udziale podprokuratora sędziego śledczego, lekarza i przedstawiciela powiatowej komendy policji, wydały po pierwszych oględzinach orzeczenie, że jest to kadłub kobiecy. Obecnie jednak, w czasie sekcji zwłok w zakładzie medycyny sądowej, jeden z lekarzy ekspertów **zakwestjonował** poprzednie orzeczenie, utrzymując, **że jest to kadłub mężczyzny.**

Wobec rozbieżności zdań odbędzie się **ponownie bardzo skrupulatna sekcja kadłuba, która potrwa dwa dni.** Dopiero po tej sekcji zostanie spisany protokół rzeczoznawców, ustalający ostatecznie, czy kadłub należy do mężczyzny, czy kobiety.

* * *

Podane przez naszego korespondenta warszawskiego informacje o **„zakwestjonowaniu"** przez jednego z lekarzy ekspertów orzeczenia poprzedniego, że jest to kadłub kobiety — podajemy oczekując wyświetlenia sprawy. Powierzchowna bowiem nawet sekcja wyklucza możliwość pomyłki, czy zwłoki są mężczyzny czy kobiety. (Prz. red.).

Szarża policji na pochód we Lwowie.

Protest przeciw wprowadzeniu języka ruskiego do szkół średnich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 19 września.

W związku z rozporządzeniem ministerstwa oświaty w sprawie **obowiązkowego nauczania języka ruskiego w lwowskich szkołach średnich,** odbył się w niedzielę w sali „Sokoła" we Lwowie **wiec protestacyjny,** w którym przeważający udział wzięła młodzież akademicka.

Uchwalono rezolucję, **domagającą się cofnięcia tego zarządzenia.**

Po wiecu **rozwinął się pochód,** który skierował się pod pomnik Mickiewicza. Pod pomnikiem **usiłowano ponownie wygłosić przemówienia, policja jednak nie dopuściła do tego.** Wobec tego demonstranci ruszyli **pod województwo,** by wręczyć wojewodzie Borkowskiemu uchwalone na wiecu rezolucje.

Przy ul. Łyczakowskiej pochód **zetknął się** z kordonem policji.

Pochód pod wodzą posła Mączyńskiego (ZLN) przedarł się przez ten kordon i dopiero przed województwem **został rozpędzony przez policję konną.**

Do wojewody dotarło z rezolucją jedynie kilka osób z posłem Mączyńskim na czele.

Z kraju.

USTAWY O SZPITALNICTWIE I KOSZTACH LECZENIA. Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o szpitalnictwie jest już gotowy i w najbliższym czasie ma być przekazany zainteresowanym ministerstwom. Na ukończeniu jest również projekt ustawy o kosztach leczenia, łączący się organicznie z pierwszym. W ten sposób tak zwane sprawy regulujące stan sanitarny i szpitalnictwa, będą wzorem zachodnio-europejskim, załatwione dla całego państwa.

PODWYŻSZENIE POBORÓW UCZESTNIKÓW POWSTANIA. Jak z Warszawy donoszą, Rada ministrów postanowiła podwyższyć zaopatrzenia weteranów powstań narodowych. Podwyżka ma wynosić około 50% poborów dotychczasowych.

TRZY KOBIETY POD KOŁAMI POCIĄGU. Onegdaj w Łodzi pod koła pociągu nadjeżdżającego od strony Piotrkowa wskutek nieostrożności dostały się 3 kobiety: 45-letnia Marjanna Jędrzejczyk, 20-letnia Jadwiga Śpiewak i 22-letnia Leokadja Olejnik.

Pociąg wlókł kobiety przez kilkanaście metrów a na alarmujące okrzyki pociąg zatrzymano i wydobyto 3 ciężko poranione ofiary. Przewieziona do szpitala Marjanna Jędrzejczyk tegoż dnia w strasznych męczarniach zmarła, 2 pozostałe zaś walczą ze śmiercią.

TRAGICZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA. W chwili, gdy mieszkańcy wsi Wabez (Wielkopol.) opuszczali po mszy kościół, przejeżdżał w towarzystwie samochodem przez wieś mieszkaniec Grudziądza, Janczewski. Pewna starsza kobieta, niesłuchając dawanych przez podróżnych sygnałów, wpadła pod samochód, ponosząc śmierć na miejscu. Szofer, widząc wpadającą pod koła staruszkę, usiłował dokonać raptownego skrętu, w wyniku czego samochód z ogromną siłą uderzył w przydrożne drzewo, ulegając doszczętnemu rozbiciu. Pasażerowie samochodu odnieśli ciężkie obrażenia.

RUNIĘCIE BALKONU. W sobotę wydarzył się w Lublinie tragiczny wypadek zawalenia się balkonu. Mianowicie balkon, znajdujący się na II piętrze domu przy ul. Furmańskiej l. 8, zerwał się wraz z 7 osobami, które się na nim znajdowały. Balkon ten spadł na balkon I-go piętra, na którym stała jedna osoba. Siła uderzenia spowodowała zawalenie się i tego drugiego balkonu. Wszystkie 8 osób, które znajdowały się na obu balkonach runęły na bruk i zostały ranne.

KATASTROFA KOLEJOWA NA DWORCU LWOWSKIM. Onegdaj na lwowskim dworcu towarowym pociąg wiozący bydło wjechał na tor, na którym już stały wagony poprzedniego pociągu i nastąpiło zderzenie. Trzy wagony wykoleiły się całkowicie, a cztery następne doznały uszkodzeń. Konduktor manipulacyjny pociągu, który jechał pierwszym wagonem, wpadł pod koła i doznał połamania obu nóg.

ŚMIERĆ PACJENTKI U LEKARZA. Onegdaj w godzinach popołudniowych w pokoju ordynacyjnym jednego ze znanych lekarzy lwowskich zmarła nagle pacjentka, Józefa Braciszewska, licząca 35 lat. Lekarz ów zawiadomił natychmiast wszystkie odpowiednie czynniki, tak, że wkrótce na miejsce przybyła komisja policyjno-lekarska, która ustaliła, że pacjentka ta zmarła na anewryzm serca.

KATASTROFA KOLEJOWA. Ze Lwowa donoszą: Na dworcu kolejowym w Krasnem nastąpiła katastrofa kolejowa, której przyczyną było fałszywe nastawienie zwrotnicy. Pociąg osobowy, który wyjechał ze Lwowa o godz. 0.45 najechał na manewrującą lokomotywę. Obie lokomotywy zostały strzaskane, 10 pasażerów, konduktor, maszynista i manipulant ranni.

WYBUCH GRANATU W KOSZARACH. Onegdaj w Holosku w pobliżu składów amunicyjnych wydarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą groźne następstwa. Mianowicie w koszarach, zamieszkałych przez żołnierzy oddziału pełniącego wartę w magazynach wskutek nieostrożności jednego z żołnierzy, nastąpiła eksplozja granatu. Tylko jeden z żołnierzy odniósł rany, pozatem żadnych szkód eksplozja nie wyrządziła.

—0—

WAGON SYPIALNY DO KRYNICY. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Wagon sypialny między Warszawą a Krynicą i z powrotem będzie się prowadzić jeszcze dodatkowo od soboty 17 bm. do piątku 30 bm. trzy razy w tygodniu. Odjazd z Krakowa o godz. 22.45 w poniedziałki, środy i soboty, zaś z Krynicy odjazd o godz. 15.05 we wtorki, czwartki i niedziele.

Ze świata.

DŻUMA NA KAKAUZIE. Z Moskwy donoszą, że w miejscowości Kresty na Kaukazie zaszło sześć wypadków dżumy, z których 3 zakończyły się śmiercią.

Z posiedzenia Rady ministrów.

Warszawa, 19 września.

W dniu 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera **Bartla** posiedzenie **Rady Ministrów,** na którem **uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany art. 25** ustawy z dn. 18 marca 1921 r. **o zaopatrzeniu inwalidów wojennych** i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, o ile śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku z przyczynami służby wojskowej.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła **projekt rozporządzenia** w sprawie częściowej zmiany poprzedniego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 paźdz. 1924 r. **o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych** i w innych budynkach administracyjnych przez skarb państwa. Uchwalono również **projekt rozporządzenia w sprawie należności za podróże służbowe,** delegacje, (odkomenderowanie) i przeniesienia funkcjonarjuszy państwowych, sędziów, prokuratorów oraz osób wojskowych.

Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę **w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego w budżecie ministerstwa robót publicznych** w kwocie 11.484 tys. zł. na dalsze prowadzenie rozpoczętych robót. W końcu uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o ustaleniu prawa własności do gruntów nadanych właścicielom** przy uwłaszczaniu na ziemiach wschodnich jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.**

Zawalenie się sufitu w kawiarni Trzaski.

Zakopane, 18 września.

(kap) Onegdaj w najbardziej uczęszczanej kawiarni zakopiańskiej — u Trzaski, zdarzył się wypadek, który jedynie dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie przybrał katastrofalnych wprost rozmiarów.

Podczas dancingu, około 1-ej w nocy, gdy w głównej sali kawiarnianej znajdowało się jeszcze wiele gości, w momencie gdy większość tańczyła, **oberwała się nagle część sufitu** o powierzchni 5 m. kw., wywołując **silną detonację i tumanem pyłu,** jaki rozniósł się po sali, zrozumiały **popłoch** wśród przerażonej publiczności.

Cegły, kamienie i warstwa tynku spadły na salę, wskutek czego **kilka osób odniosło potłuczenia,** a pewien kapitan **lżejsze rany nóg.**

Na jeden ze stolików, przy którym siedział prof. **Hahn, spadł kamień kilkukilowej wagi,** powodując złamanie nóg u stolika.

Większa część spadającego sufitu zatrzymała się szczęśliwie na pustym już prawie o tej porze balkonie. Temu i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że większość gości tańczyła na środku sali, zawdzięczać należy, iż w rezultacie nie było groźniejszych następstw wypadku.

Lokal kawiarni **został zamknięty i opieczętowany przez policję,** która wszczęła energiczne dochodzenia, w celu ustalenia winnych wypadku.

Należy nadmienić, że lokal Trzaski był niedawno przerabiany i odnawiany, a prace wykonywano w nadzwyczaj szybkiem tempie, aby lokal mógł być otwarty z początkiem sezonu, co przyczyniło się niechybnie do niedokładnego wykonania robót.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 19 września

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek „Człowiek i nadczłowiek" Sh... z dyr. Nowakowskim w roli Tannera.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Człowiek i nadczłowiek"
Wtorek: „Głaz graniczny".
Środa: „Król".

—0—

EGON PETRI, świetny pianista, wystąpi w Krakowie w niedzielę 25 bm. w Starym Teatrze i otworzy cykl abonamentowy koncertów mistrzowskich. Bilety w cenie od zł. 2—8 są do nabycia od poniedziałku, 19 bm. w kasie dziennej Starego Teatru od godziny 9—1 i od 4—7 wieczór. Kasa dzienna ma telefon Nr. 1485.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Dama w gronostajach".
Nowości: „Na małej stacyjce".
Promień: „Królewicz z Ameryki".
Sztuka: „Grobowiec miłości".
Uciecha: „Tragedja ulicznic", według dzieła W. Brauna.
Wanda: „O czem Paryż mówi" (Człowiek-małpa) i „Chłopcy do wynajęcia".
Warszawa: „Szalony jeździec" (Buch Jones).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, dnia 20 września 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy, godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Ideologja dzisiejszej młodzieży akademickiej", wygł. p. Józef Korpala, godz. 19.30: Transmisja z Poznania, godz. 2.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty PAT, godz. 15: Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, godz. 16.35—17: Odczyt p. t. „Z najnowszej literatury przyrodniczej" (dział „Przyrodoznawstwo"), wygł. prof. Adam Czartkowski, godz. 17—17.15: Nadprogram, komunikaty, godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Franciszek Freszel (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), godz. 18.35—18.50: Komunikaty PAT, godz. 18.50—19.15: Odczyt p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usunięcia", wygł. mjr. Bolesław Wiszniowski, godz. 19.15—19.20: Rozmaitości, godz. 19.30: Transmisja z Poznania, godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT.

Poznań (280.4). Godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej i Rzeźni miejskiej, godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka", godz. 19—19.05: Nadprogram i komunikaty, godz. 19.05—19.25: Odczyt p. t. „Czarownice i gusła w Jugosławji" — wygłosi dr Zofja Kawecka, godz. 19.30—23: Transmisja z Teatru Wielkiego opery Verdiego „Aida" z pp. Czarneckim i Zaleskim w partjach głównych. Sygnał czasu.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert, godz. 20.30: „Jesień" — recytacje utworów poetyckich, godz. 21: Pieśni, godz. 21.30: Koncert chóru.

Langenberg (468.8) Godz. 13.10. Koncert, godz. 17.30: Koncert, godz. 20.05: Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517.2). Godz. 11: Koncert, godz. 16.15: Koncert, godz. 20.05: Wieczór utworów Ziehrera.

Praga (348.9) Godz. 10.30: Koncert ork., godz. 17: Koncert, godz. 20.10: Muzyka Bendla.

Brno (441.2). Godz. 19: Kompozycje fortep. Dworzaka, godz. 19.20: Dramat, godz. 21.20: Koncert ork.

Kultura i sztuka.

Kongresy i zjazdy w związku z Wystawą Powszechną 1929 r.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową zapowiadają się na r. 1929 liczne kongresy i zjazdy, które spowodują znaczne wzmożenie się ruchu komunikacyjnego i spotęgują zapotrzebowanie pomieszczenia. Różne organizacje międzynarodowe, wszechsłowiańskie a także krajowe ustalają daty i miejsce swych zjazdów na 2 lata i więcej, naprzód. Z tego powodu stało się koniecznem utworzenie specjalnego komitetu, który dbać będzie o to, aby zjazdy te nie zastały miast i ludności nieprzygotowanemi. Dzięki inicjatywie czynników miarodajnych powołany został do życia i rozpoczął swą działalność z dniem 15 bm. Komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele województwa, miasta, prasy, organizacyj świeckich i duchownych, towarzystw kobiecych itd.

We wszystkich sprawach, dotyczących kongresów i zjazdów, odbyć się mających w Polsce w roku Powszechnej Wystawy Krajowej, zwracać się należy pod adresem Komitet dla Kongresów i Zjazdów w r. 1929 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22.

—0—

CHÓR SŁOWACKI I WYSTAWA SŁOWACKIEJ SZTUKI LUDOWEJ W POLSCE. W październiku przybywa do Polski chór związku nauczycielstwa słowackiego. Chór ten koncertować będzie 8-go października w Krakowie, zaś 14-go tegoż miesiąca w Warszawie. W koncertach tych wezmą udział również artyści Teatru Narodowego w Bratysławie. Również na m. październik zapowiedziane jest urządzenie wystawy słowackiej sztuki ludowej w Krakowie i Poznaniu.

WYSTAWY POLSKIE W PRADZE. W galerji Karaskowa w Domu Sokolskim w Pradze otwarta była w ciągu sierpnia wystawa obrazów malarza polskiego Marjana Buzańskiego. Na październik przygotowuje się w tymże lokalu wystawa rzeźb Stanisława Jakubowskiego.

POMNIK SAVARINA. W miasteczku Belley, we Francji, odsłonięty został pomnik Brillat-Savarina, autora słynnej pracy p. t. „Fizjologja smaku", zmarłego przed stu laty, w parę dni po ukazaniu się w druku jego dzieła. Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się w obecności p. Andre Tardieu, ministra robót publicznych. Minister wygłosił okolicznościową mowę na cześć tego, którego smakosze francuscy czczą nietylko, jako swego filozofa, lecz i jako wynalazcę wielu delikatnych potraw („Savarynki").

Z okazji odsłonięcia pomnika prasa francuska poświęca liczne artykuły Brillat-Savarinowi. „Oeuvre" zamieszcza pracę współczesnego gastronoma francuskiego, Prosper Montagne, który wskrzesza liczne wspomnienia o autorze „Fizjologji smaku". P. Georges Ponsot pisze: Zostawił on wielki podarunek ludzkości, ucząc ją cenić rozkosze dobrego stołu, które stanowią niemałe zadowolenie na tym padole płaczu. Cała działalność człowieka uzależniona jest, rzec można, od dobrego i starannie przygotowanego jedzenia. Jest to swego rodzaju sztuka. Zrozumiał to dobrze — pisze „Comoedia" — inicjator wzniesienia pomnika, znany poeta p. Pascal-Bonetti, rozpoczynając przed 7 laty akcję na rzecz uczczenia pamięci Brillat-Savarina. W „Journal" p. Autrand, b. prefekt departamentu Sekwany, podkreśla rolę dobrej kuchni w stosunkach ludzkich, a zwłaszcza w zawikłanych zagadnieniach politycznych, z których najpoważniejsze znajdują nieraz rozwiązanie przy dobrze podanym i smacznym objedzie. Przypomina on przy tej okazji słowa Talleyranda, który, żegnając się z Ludwikiem XVIII przed odjazdem na Kongres wiedeński, powiedział królowi: „Niech Wasza Królewska Mość mi wierzy, potrzeba mi raczej dobrych rondlów, niż szczegółowych pisemnych instyukcyj".

MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT UNIWERSYTECKI. Donoszą z Genewy, iż w dniu wczorajszym otwarty został międzynarodowy Instytut Uniwersytecki.

Wykład Marconiego w Perugji.

Jedną z poważniejszych atrakcyj tegorocznych kursów Uniwersytetu dla cudzoziemców w Perugji, w których uczestniczy — jak wiadomo — corocznie i spora garstka Polaków, był zapowiedziany wykład o radjowej komunikacji krótkofalowej przez Wilhelma **Marconiego.** Prelekcja ta odbyła się 8 września przy udziale olbrzymiego napływu słuchaczy zarówno z pośród zapisanych na kursy uczestników, jak przedstawicieli rządu włoskiego, władz miejscowych, kół uniwersyteckich, oraz licznych przedstawicieli międzynarodowej nauki i techniki.

Znakomitego uczonego powitał rektor Lupanelli w imieniu Rady kierowniczej uniwersytetu, Marconi, po złożeniu gorącego podziękowania za zaproszenie go przez uniwersytet, nakreślił dzieje fal krótkich, pierwszych, niepewnych prób, zrazu na drobną, potem na coraz większą skalę, wreszcie na tak potężną, że pozwala ona dotrzeć związkom fal krótkich do naszych antypodów.

Mówca wyłożył z kolei przyjęty w Anglji system **transmisji.** Długie fale prowadziły do węzła zamkniętego, gdy przeciwnie, krótkie otwierają przed radjokomunikacją nowe zupełnie pole. Wyższość fal krótkich nad długiemi polega, wedle wyjaśnienia wielkiego fizyka, na tem, że pierwsze odnoszą istotne zwycięstwo nad czynnikami atmosferycznemi, umożliwiając komunikację niezależną, gdyż dla drugich komunikacje są z natury rzeczy **ograniczone.** Nadto fale krótkie wymagają siły względnie niewielkiej i niezbyt kosztownej, a połączone w pęczki i wysyłane ku określony stacjom pozwalają osiągnąć maximum szybkości. Długie, przeciwnie, dają znacznie mniejszą szybkość. Na urządzenie nowych stacyj nie potrzeba łożenia wielkich kosztów i dzięki temu, powstały one już wszędzie: w Anglji, we Włoszech, w Argentynie, we Francji i w Stanach Zjednoczonych. System pęczkowy zapewni radjotelefonji to, co zapewnił już radjofonji, zwłaszcza w zakresie bezpośrednich transmisyj fotografji na odległość.

Marconi nie dyktuje żadnych formułek i nie podaje teorji wobec nieustannego błyskawicznego rozwoju na tem polu. W 1901 roku miał on okazję do zaznaczenia, że krzywizna ziemi nie stała falom na przeszkodzie. Zjawisko to nie daje się wytłómaczyć, zdaniem jego, wszakże rozrzedzenie warstw atmosferycznych wytwarza powierzchnię kierującą, która nie pozwala falom rozpraszać się w próżni.

Wykład swój, przyjęty z niesłychanym entuzjazem, skończył Marconi gorącą zachętą do nieustannego eksperymentowania w myśl maksymy Galileusza: „Próbować i wypróbowywać".

R. C.

Ze sportu.

Zwycięska niedziela barw krakowskich.

Wisła, Cracovia i Jutrzenka pokonują przeciwników.

Wisła—Turyści 5:1 (2:0).

W całej pełni zasłużone i wypracowane przez drużynę czerwonych zwycięstwo nad niebezpiecznym przeciwnikiem. Wisła pokazała grę naprawdę ładną, na wysokim poziomie technicznym, prowadzoną w żywem tempie, pełną równocześnie finezji i precyzji technicznej. Czerwonym można tylko życzyć, by i dalsze mecze, zwłaszcza rozstrzygający w Katowicach, grała tak ambitnie i dobrze a solidnie zapracowany już i należący się jej słusznie zaszczytny tytuł mistrza Ligi zdobyła dla grodu wawelskiego.

Pierwsze minuty gry **czerwoni przeprowadzają klasyczne wprost ataki** i w krótkim okresie czasu zdobywają **dwie bramki przez Czulaka,** pierwszą z podania Reymana I., drugą z podania Balcera. Do pauzy poza sporadycznemi atakami likwidowanemi przytomnie przez dobrą obronę miejscowych, Turyści naogół grali defenzywnie.

Po pauzie po okresie gry otwartej, **silna przewaga czerwonych niewyzyskana dzięki pechowi.** Wkrótce jednak serję bramek rozpoczyna Czulak, dobijając piłkę Reymana. — Wynik podwyższa Reyman I., prześliczną bombą. Przy stanie 4:0 Błażewski z Turystów skacze w niebezpieczny sopsób Foldze wprost na głowę, wtrącając go wraz z piłką do bramki. **Wątpliwy ten punkt uznaje sędzia. Wynik dnia** zresztą nie odzwierciedlający należycie przewagi miejscowych, **ustala Balcer** bardzo ładnym strzałem.

Miejscowi naogół wszyscy z Reymanem I. na czele zasłużyli na pochwałę. Nieco słabsi byli Balcer, Reyman III. Goście grali bardzo brutalnie i bezwzględnie. Tyły lepsze od napadu. — Sędzia p. Rettig ze Lwowa naogół możliwy.

Cracovia—Brigittenauer A.C. 4:3 (1:0).

Po kilkumiesięcznej przerwie sportsmeni krakowscy mieli znowu sposobność oglądania zagranicznej drużyny. B. A. C. przyjechał do Krakowa poprzedzony doskonałą opinją, mając za sobą również zwycięstwo nad Cracovią, którą pokonał w czasie bałkańskiego tournee w Sofii w stosunku 5:2. Toteż rewanżowe zawody zgromadziły na boisku Cracovii mimo niepewnej pogody wielotysięczne rzesze sportowców. Grę rozpoczyna Cracovia, przypuszczając szereg niebezpiecznych ataków, które likwiduje jednak pewnie bramkarz Wiedeńczyków Kohler. Powoli gra staje się coraz bardziej wyrównaną, przyczem B. A. C. zagraża również poważnie bramce biało-czerwonych. Kilka ostrych strzałów przechodzi tuż koło poprzeczki. Podyktowany dla Cracovii, prawie z pola karnego rzut wolny, strzela ostro Sperling. Wybitą przez bramkarza Wiedeńczyków piłkę pakuje nadbiegający Gintel do siatki.

Do pauzy w dalszym ciągu gra zmienna. Obie strony mają szereg sposobności do zdobycia bramki, zwłaszcza jednak Cracovia marnuje kilka doskonałych pozycyj. W drugiej połowie gra obfituje w szereg niespodzianek. Cracovia z miejsca narzuca ostre tempo i przypuszcza szereg groźnych ataków. Gintel przebija się i obok wylatującego Kohlera strzela drugą bramkę. Groźny przebój Kałuży ratuje Kohler. W kilka minut jednak sytuacja powtarza się. Köhler wybiega, Kałuża strzela trzecią bramkę. W podbramkowem zamieszaniu zdobywa czwartą bramkę Mysiak, który w międzyczasie zastąpił Sperlinga. Entuzjazm publiczności kolosalny. Cracovia prowadzi 4:0!!

W krótkim jednak czasie obraz gry zmienia się zupełnie. Wiedeńczycy stają się panami sytuacji. Szereg wspaniale przeprowadzonych ataków przynosi im dwie pięknie wypracowane bramki. Skutkiem incydentu z jednym z wiedeńskich graczy schodzi z boiska Chruściński. Cracovia gra do końca w dziesiątkę. W ostatniej minucie B. A. C. zdobywa trzecią bramkę. Sędziował poprawnie p. Jedliński.

—0—

Katowice. Jutrzenka — Ruch 3:1 (0:0). Niespodziewane zwycięstwo drużyny krakowskiej i to w zupełności zasłużone. Pierwsza połowa zawodów była nudna.

Po pauzie boisko zamienia się na skutek ulewnego deszczu niemal w jezioro. Ruch gra tymczasem z każdą minutą coraz gorzej. Natomiast Jutrzenka pokazuje grę koncertową i przesiaduje niemal bez wyjątku na połowie boiska Ruchu. W drużynie Jutrzenki wyróżnili się: Grünberg i Krumholz, Balsam, Preis i Pitzele. Bramki dla zwycięzców strzelili: Krumholz (2) i Pitzele (1), dla Ruchu zaś Frost. Sędziował b. dobrze p. Piotrowski.

Wyniki zawodów miejscowych.

Wisła IB. — Sokół (Chrzanów) **8:2 (3:2).** Mistrzostwo Krakowskiej Ligi Okr.

Zwierzyniecki K. S. — Wawel 1:0 (0:0) Mistrzostwo KZOPN. Dzięki temu zwycięstwu Zwierzyniecki K. S wybił się na **III.** miejsce w KZOPN-ie. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył **Brzinek**

Korona — Podgórze 1:1 (0:1). Niedzielne zawody towarzyskie.

Podgórze — Makkabi 3:1 (2:0). Sobotnie zawody towarzyskie.

Wyniki zawodów krajowych.

Łódź. Legja — Ł. K. S. 6:3 (3:2). Dla Legji bramki zdobyli: **Łańko** (4) oraz **Ciszewski** i **Nawrot** po jednej. Dla ŁKS, którego bramkarz Mila grał fatalnie, strzelcami byli: **Aldek** (2) i **Sowiak** (1). Sędzia p. Auerbach.

Poznań. Hasmonea — Warta 4:3 (3:1). Hasmonea bez dyskwalifikowanego za nieodpowiednie zachowanie się na boisku Steuermana, Warta bez Stalińskiego i Spojdy. Do pauzy uzyskuje Hasmonea dwie bramki przez Mahlera, jedną przez Seidla, Warta jeden punkt przez Rochowicza. Po przerwie Poznańczycy usiłują za wszelką cenę wyrównać, ale mokry teren i brak Stalińskiego daje się im ogromnie we znaki. Mimo to Warta strzela dwie bramki przez Przybysza i Szerfkego. Pod koniec zawodów w 38 min. uzyskuje decydującego o zwycięstwie goala Hasmonea przez Wolfsthala.

Sędziował b. słabo p. Bira.

Lwów. Pogoń — Polonja 3:1 (2:0). Powyższy mecz wygrała Pogoń, mając dość dużą dozę szczęścia. Pierwszą bramkę uzyskał z przypadkowego strzału Deutschmann. W 2 minuty później podwyższa wynik na 2:0 W. Kuchar. Do pauzy gra mniej więcej równorzędna, natomiast w drugiej części zawodów przewaga należy do Polonji.

Katowice. B. A. C. (Wiedeń) **— I. F. C.** (Katowice) **2:1 (1:1).** Powyższe zawody towarzyskie, rozegrane w dniu 17 b. m. w Katowicach, zakończyły się niezasłużonem zwycięstwem drużyny wiedeńskiej.

Drużyna wiedeńska nie pokazała zupełnie nadzwyczajnej gry. Owszem, IFC miał przez cały przeciąg pierwszej połowy zupełną przewagę i zdobył przez **Geislera** piękną bramkę i nie wykorzystał całego szeregu „murowanych" pozycyj.

Katowice. K. S. Załęże 06 — K. S. Dąb 2:0 (1:0).

Tarnowskie Góry. IFC (Tarnowskie Góry) — **AKS.** (Król Huta) **2:5** (2:3).

Mysłowice. K. S. 06 — Iskra (Siemianowice) **3:3** (2:3). Gra wyrównana.

Katowice. Policyjny K. S. — Śląsk (Tarnowskie Góry) **1:0** (1:0).

Łódź. Ł. T. G. G. — Union 5:1 (3:0). **ŁKS II. — Sokół** (Zgierz) **2:1** (1:1).

Wyniki zawodów zagranicznych.

Praga. Czechosłowacja — Anstrja 2:0 (1:0).

Wiedeń. Wiedeń — Praga 4:2 (2:0). Widzów 15.000.

Brno. Zawody juniorów **Wiedeń — Brno 4:2** (1:0).

Wiedeń. Sportklub — FAC. 2:1, Hakoah — WAF. 2:1, Wacker — Teplitzer F. C. 3:2.

Budapeszt. Nemzeti — Bastja 1:0, Bocskai— Kispesti 1:1, Sabaria — Hungaria 5:1, Ujpesti — Vasas 3:2, „33" F. C. — III. Ker. 2:0.

FULGERUL (Rumunja) — WISŁA. We wtorek 20 bm. drużyna Wisły rozegra zawody w piłkę nożną z rumuńską drużyną „Fulgerul". Z uwagi na to, że „Fulgerul", będąc obecnie na tournee po Polsce dotąd żadnych zawodów nie przegrał, wtorkowe zatem spotkanie z Wisłą budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Początek zawodów o godz. 3.45 pop. na boisku Wisły.

—0—

STAN MISTRZOSTW LIGOWYCH przedstawia się po ostatnich zawodach mistrzowskich następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	pkt.	Stos. bramek
Wisła	22	35	84:27
I. F. C.	20	30	57:28
Pogoń	20	26	61:30
Warta	21	32	54:42
Legja	21	22	57:59
Turyści	20	21	41:42
Ł. K. S.	22	20	44:45
Ruch	20	20	35:38
Hasmonea	20	18	36:54
T. K. S.	21	18	43:75
Czarni	21	17	40.50
Polonia	19	17	36:47
Warszawianka	20	12	37:60
Jutrzenka	21	9	31:65

—0—

LEKKOATLECI CZESCY ZWYCIĘŻAJĄ POLSKICH W STOSUNKU 92:66 PUNKTÓW.

Na otwarcie stadjonu AZS. w Warszawie odbył się mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja—Polska. Początkowo poświęcenie boiska, defilada zawodników, poczem same zawody.

Atleci nasi, którzy tylekroć przysporzyli biało-amarantowym barwom wiele blasku i sławy, tym razem tracili jeden po drugim drogocenne punkty. **Kostrzewski i Szenajch** nie byli niedysponowani, **Malanowski** — nie zdobył się nawet na tyle ambicji sportowej, aby skończyć bieg na 1500 m.

Wyniki rozegranych w obydwóch dniach zawodów (17 i 18 b. m.) przedstawiają się następująco w szczegółach:

100 m.: 1) **Dobrowolski** (P), 11,2, 2) Wykoupil (Cz.), 3) Szenajch (P).

Kula: 1) **Chmelik** (Cz.) 13,615,2) Douda (C) 13,07, 3) Baran (P) 12.85, 4) Górski (P) 12.52,

Skok wzwyż: Stanislai i Machan (Cz) po 175 cm., 3) Fryszczyn (P) 170 cm.

400 mtr.: 1) **Bieniakowski** (P) 51.2, 2) Vykoupil (Cz.), 3) Kostrzewski (P).

1500 mtr.: 1) Sindler (Cz.) 4:08,3, 2) Strpicate (Cz.), 3) Jaworski (P)

Oszczep: 1) **Jira** (Cz.) 56,19, 2) Chmelik (Cz.) 53,75, 3) Dobrowolski 52,41, 4) Smakulski 51,41.

400 mtr. płotki: 1) **Kostrzewski 57,6,** 2) Dostal (Cz.) 57.7, 3) Lipczik.

4×100 mtr.: 1) **Polska** 44 sek., 2) Czechosłowacji.

110 z płotkami: 1) **Jandera** (Cz.), 15.6, 2) Lipczyk (Cz.), 15.9, 3) Dobrowolski (P) 16.

800 mtr.: 1) **Sindler** (Cz) 2:00,3, Jaworski (P), Striste (Cz).

Skok w dal: 1) **Sikorski** 6'81 mtr., 2) Hofman (Cz) 6'76, 3) Machan (Cz) 6'63 mtr.

Dysk: 1) **Jira** (Cz) 40'60 mtr., 2) Baran (P) 40'25, 3) Douda (Cz) 39'80 mtr.

5000 mtr.: 1) **Freyer** (P) 15,58,4, 2) Kittl (Cz) 16,11, 3) Sawaryn (P).

200 mtr.: 1) **Boroviczka** (Cz) 23,6, 2) Dobrowolski (P) 24 sek., 3) Kenicki (Cz). 4) Szenajch nie startował.

Skok o tyczce: 1) **Swolba** (Cz) 3'40 mtr., Adamczak i Rzepka 3'30 mtr.

Sztafeta 4×400: Polska 3:30,8 w składzie: Kostrzewski, Korolkiewicz, Malanowski i Biniakowski, 2) Czchosłowacja 3:36,2.

—0—

ENCYKLOPEDJA OLIMPIJSKA

Polska literatura sportowa, naogół dość niebogata — posiada jednak w dziedzinie olimpizmu dzieło nieprzeciętnej wartości. Jest nim książka dr Stanisława Polakiewicza p. t. „Igrzyska VIII Olimpjady", która może być rzeczywiście nazwana encyklopedją olimpijską. Znajdzie w niej czytelnik wszystko, co odnosi się do poruszonego przez autora zagadnienia: krótki szkic starożytnych olimpjad, genezę wskrzeszenia Olimjad w naszej epoce, historję nowoczesnych olimpjad ze specjalnym uwzględnieniem roli Polski, wreszcie nadzwyczaj szczegółowe i ścisłe sprawozdanie z Igrzysk paryskich VIII Olimpjady oraz zimowych Igrzysk Olimpijskich w Chamonix. Masa fotografij oraz wiele tablic orjentacyjnych i statystycznych dopełnia treść dzieła.

W przededniu olbrzymich igrzysk IX Olimpjady, które odbędą się w Amsterdamie w roku przyszłym oraz wobec intensywnych przygotowań polskiego świata sportowego do wzięcia udziału w tych igrzyskach, warto, aby inteligentny ogół czytający zaznajomił się za pośrednictwem dzieła dr Polakiewicza z ciekawem zagadnieniem neoolimpizmu

POMYSŁY OLIMPIJSKIE NIEMCÓW.

Jaką wagę przywiązują Niemcy do wystąpiena na Igrzyskach IX Olimpjady w Amsterdamie, i z jaką starannością przygotowują się do tego wystąpienia — przekonać się można między innemi z drobiazgowości planu przygotowań olimpijskich i z szeregu doskonałych pomysłów, w jakie ten plan obfituje. Dla przykładu możemy przytoczyć fakt następujący:

Znaną jest okoliczność, iż dla zawodnika startującego w stadjonie niezmiernie ważnym jest odruchowy kontakt z publicznością, poczucie, że na trybunach jeśli już nie cała masa widzów — to przynajmniej jakaś mniejsza grupa pragnie jego zwycięstwa. Ten psychologiczny moment pragną Niemcy wyzyskać na igrzyskach amsterdamskich i w tym celu już obecnie podjęli starania, aby w stadjonie i w mieście otoczyć swych zawodników niejako częścią swej ojczyzny. Mianowicie Niemcy dążą do tego, aby wszyscy Niemcy przybywający na czas igrzysk do Amsterdamu, zamieszkali w dzielnicy, w której zostaną zakwaterowani zawodnicy niemieccy, zaś w stadjonie niemiecka publiczność koncentrowałaby się też w przeznaczonej dla niej zgóry części trybun.

Wielki proces o ukrywanie obrotów handlowych.

Z Warszawy telefonują nam:

Skarb państwa wytoczył olbrzymie powództwo cywilne firmie warszawskiej „Auto-Skład". Wysokość powództwa wynosi **milion złotych**, tytułem kary za ukrywanie przez tę firmę **prawdziwych obrotów handlowych**, dokonanych w ciągu jednego półrocza. Afera ta w kołach handlowo-przemysłowych budzi ogromną sensację.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

KONFERENCJA KOLEJOWA. Dnia 21 bm. rozpocznie się we Wrocławiu konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli związków kolejowych Niemiec, Polski i Sowietów. Konferencja ma na celu ustalenie bezpośredniej taryfy kolejowej i przeładunkowej komunikacji towarowej między Sowietami a Niemcami tranzytem przez Polskę. Konferencja potrwa kilka dni.

KAPITALIŚCI ZAGRANICZNI A ROZBUDOWA KOLEJEK DOJAZDOWYCH. W związku z zamierzoną przez Warszawskie Towarzystwo Kolei Dojazdowych rozbudową i elektryfikacją sieci kolejowej, oczekuje się w końcu bieżącego miesiąca przyjazdu przedstawiciela belgijskiej grupy akcjonarjuszy Tow. p. Gersona. Jak się dowiadujemy, p. Gersonowi towarzyszyć będzie pewien wybitny bankier amerykański, który w swoim czasie pertraktował z naszym rządem o udzielenie pożyczki.

SYTUACJA KREDYTOWA NA PROWINCJI. Na prowincji daje się obecnie zauważyć pewne zaostrzenie sytuacji kredytowej. Zjawisko to należy wytłómaczyć tem, że rolnicy obecnie mają poważne płatności, z których wywiązują się z trudnością wobec niemożności zrealizowania obecnie swych urodzajów. Uważa się naogół, że sytuacja ta wywołana zostaał zahamowniem eksportu. Trudności te wywołały z kolei znaczniejszą zwyżkę prywatnego dyskonta na prowincji, którego stopa dochodzi miejscami do 3 i 1/2, a nawet 4 proc. miesięcznie. Drugim poważnym powodem dzisiejszej sytuacji jest zapewne nazbyt liberalne udzielanie kredytów przez spółdzielnie kredytowe na wiosnę.

KONSOLIDACJA RYNKU WĘGLOWEGO. Wskutek zawarcia konwencji węglowej, do której przystąpiły wszystkie kopalnie Polski, nastąpiła konsolidacja w przemyśle węglowym, a w związku z tem ujednostajnienie warunków sprzedaży i płatności. Kopalnie zmniejszyły hurtownikom rabat do 9 proc., a skonto przy pokrywaniu całej należności gotówką do 4 proc. Wskutek tego ceny zasadnicze uległy poważnej zniżce i kształtowały się początkowo loco wagon stacja Warszawa gł. za 1 tonnę górnośląskiego i dąbrowieckiego węgla najniższych gatunków — 40 zł. najwyższego gatunku — 48 zł.

Z RYNKU SUROWCÓW MYDLARSKICH. Na rynku surowców mydlarskich nastąpiło ostatnio w związku ze zwiększoną produkcją fabryk krajowych pewne ożywienie. Fabryki mydła robią zapasy na sezon jesienny i zimowy. Warunki płatności u hurtowników: kredyt wekslowy od 30 do 60 dni, lub w niektórych wypadkach drobna zaliczka gotówkowa, a reszta na weksle z terminem do 45 dni. — Notują za 100 kg. franco skład odbiorcy w dolarach amerykańskich: kwas kokosowy (Kokosfettsaure) jasny — 21.50, łój techniczny w dużych i małych beczkach jasny — 21.50, kalafonja francuska „H. J." jasna w beczkach po 400 kg. tara 7 proc. — 13.75, francuska „W. W." bardzo jasna tara 7 proc. — 15.000, amerykańska „K" jasna tara 20 proc. 14 dolarów.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W ROSJI SOWIECKIEJ. Ogólna produkcja przemysłu chemicznego w Rosji sowieckiej będzie w roku gospodarczym 1927-28 o 20 proc. większa, niż w roku bieżącym. Zaznaczyć wypada, że przez wzgląd na niepomyślne widoki eksportu większość gałęzi sowieckiego przemysłu chemicznego produkcję swą podniesie w nieznacznym tylko stopniu. Dotyczy to przedewszystkiem przemysłu zapałczanego i częściowo anilinowego. Najsilniejszy wzrost wykaże w roku przyszłym wobec tego właściwy przemysł chemiczny, którego produkcja już w roku bieżącym podniosła się w porównaniu z produkcją w roku ubiegłym o 40 proc. Równocześnie z powiększeniem produkcji nastąpić ma w roku przyszłym obniżenie kosztów produkcji w przemyśle chemicznym.

Uruchomione zostaną nowe gałęzie przemysłu chemicznego, które umożliwić mają ograniczenie importu pewnych półfabrykatów zagranicznych (naprzykład parafiny).

Ogólne inwestycje w przemyśle chemicznym wynosić będą w roku przyszłym 73,215.000 rubli (w roku ubiegłym do przemysłu chemicznego inwestowano w Rosji zaledwie 45 miljonów rubli).

ECHA LIKWIDACJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJJ. Bankructwo polskiej spółki dzierżawiącej monopol spirytusowy w Turcji znajdzie swój epilog przed sądem warszawskim.

„Banque d'affaires de Turque" występuje przeciwko Bankowi Ziemiańskiemu w Warszawie z pretensją na kwotę 200.000 funtów tureckich, t. j. około 900.000 złotych. Wspomniany bank turecki gwarantował w swoim czasie rządowi tureckiemu transakcję z polską grupą spirytusową na sumę 400.000 funt. tur. Sumę tę z kolei zagwarantował Bank Ziemiański w Warszawie i Banca Commerciale w Medjolanie po równej części.

W związku z ogłoszeniem niewypłacalności „Banque d'affaires de Turque" musiał wypłacić rządowi tureckiemu gwarantowaną sumę, o którą obecnie skarżył Bank Ziemiański. Warszawski Bank odmówił wypłaty bankowi tureckiemu z tem uzasadnieniem, że bank turecki wywołał bankructwo polskiej spółki kredytowej swojem nielegalnem postępowaniem.

—0—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Dział gospodarczy

Polski wynalazek asfaltowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. Od dłuższego czasu dokonywane były w Warszawie próby wytrzymałości asfaltu, wykonanego według przepisu chemiczki polskiej Iwanowskiej. Wynalazek p. Iwanowskiej polega na tem, że udało się jej zneutralizować w bitumie, krajowego pochodzenia, nadmierną ilość parafiny, która dotychczas bitum ten czyniła bezużytecznym przy wyrobie asfaltu. Dotychczas używano w Polsce bitumu meksykańskiego. Wynalazek powiódł się w praktyce i pozwoli na fabrykowanie masy asfaltowej całkowicie w Polsce co oczywiście przyczyni się do znacznego potanienia robót asfaltowych.

Kabel telefoniczny Warszawa — Cieszyn

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. Ministerstwo poczt i telegrafów przystępuje do opracowania szczegółowego projektu **połączenia telefonicznego kablowego Warszawa—Cieszyn.**

Urodzaj tegoroczny.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje: „Miesiąc sierpień odznaczał się ciepłą, słoneczną pogodą, temperatura układała się jednostajnie. Średnia miesięczna wahając się w granicach 18—19° C., wykazała odchylenie powyżej przeciętnej wieloletniej około 1° C. Ilość ciepła i słońca w ciągu całego miesiąca była zupełnie dostateczna, zapas wilgoci w roli, pozostały z poprzedniego okresu, naogół wystarczający, wyjąwszy województwa wschodnie oraz białostockie, lubelskie, stanisławowskie i tarnopolskie, gdzie zapas wilgoci naogół był szczupły. Ilość opadów ogólnie mała, wynosząca od 40 do 80 proc. średniej miesięcznej, prócz nielicznych rejonów (Bydgoszcz, Lublin), gdzie opad przekroczył 100 proc.

Żniwa naogół odbyły się z opóźnieniem przy trwałej słoneczej pogodzie, chociaż w niektórych miejscowościach powrotne deszcze uniemożliwiały zbiór dojrzewających jednocześnie ozimych i jarych.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnego zbioru 4 zbóż, które przedstawia się następująco:

Pszenica 14.8 milj. q. żyto 59.8 milj. q., jęczmień 16.3 milj. q., owies 34.2 milj. q.

Ilości te w stosunku do zbioru ubiegłego roku, stanowią: dla pszenicy 115.9 proc., dla żyta 119.4 proc. dla jęczmienia 104.8 proc., dla owsa 112.1 proc.

W stosunku do przeciętnych zbiorów za pięcioletni okres od 1921-22 do 1925-26 r. zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 118.8 proc., żyta 114.3 proc., jęczmienia 110.2 proc. owsa 115.5 proc.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu. — Oprócz tego przy obliczeniach nie były brane pod uwagę szkody wyrządzone przez grady i szczególniej powodzie, które specjalnie na południu Polski poczyniły znaczne spustoszenia i co do których Główny Urząd Statystyczny nie rozporządzał jeszcze dostatecznemi danemi.

Urodzaj zmieniaków w roku bieżącym zapowiada się lepiej, niż w roku ubiegłym: całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 292 milj. q.

Urodzaj buraków cukrowych w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 42.7 milj. q.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego". — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Kornyłowskiego.